Wiek Nowy

Nr. 6491. Rok XXIII.

Piątek 9. lutego 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 300 Mk
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 6000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 6600 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . 9000 Mk
Adres: „WIEK NOWY", Lwów, ul. Sokoła l. 4. (Dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.058
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 13

400 mil. fr. kredytu dla Polski

Kapitulacja Niemiec? - Pogróżki Rosji pod adresem Anglji.

Walka z nierządem w Polsce.

TABLICA PREZ. NARUTOWICZA W SEJMIE.

Warszawa. (Pat) 7. bm. zwołał marszałek Rataj posiedzenie wicemarszałków w sprawie wmurowania pamiątkowej tablicy ku uczczeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. Postanowiono tablicę wmurować w dolnym westybulu Sejmu.

Z KOMISYI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (Pat) Komisya wojskowa rozpatrywała szereg interpelacyi poselskich, m. i. interpelacyę pos. Liebermana w sprawie używania wojska do egzekucyi osób skazanych przez sądy cywilne, Bartla o terminie przygotowania rezerwy, Józefa Hallera w sprawie powszechnego obowiązku służby wojskowej i organizacyi naczelnych władz wojskowych. Anusza w sprawie przedłożenia przez M. S. W. projektu ustaw wojskowych. Wyjaśnień udzielał przedstawiciel ministerstwa spr. wojsk. płk. Petrażycki. Na następnem posiedzeniu komisyi minister spraw wojskowych ma wygłosić ekspose.

REKTOROWIE U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Warszawa. (Pat) Dnia 7. bm. o godz. 20 prez. Rzeczypospolitej podjął w Belwederze wieczerzą wszystkich rektorów polskich wszechnic, zebranych na Zjeździe w Warszawie. Prezydent wygłosił przemówienie, które zakończył słowami: Życzę Wam Panowie, aby młodzież pod światłem kierownictwem Waszem nie politykowała ale przedewszystkiem uczyła się i sposobiła się do godnego wypełnienia obowiązków obywatelskich.

—oo—

Francja w obronie swych praw.

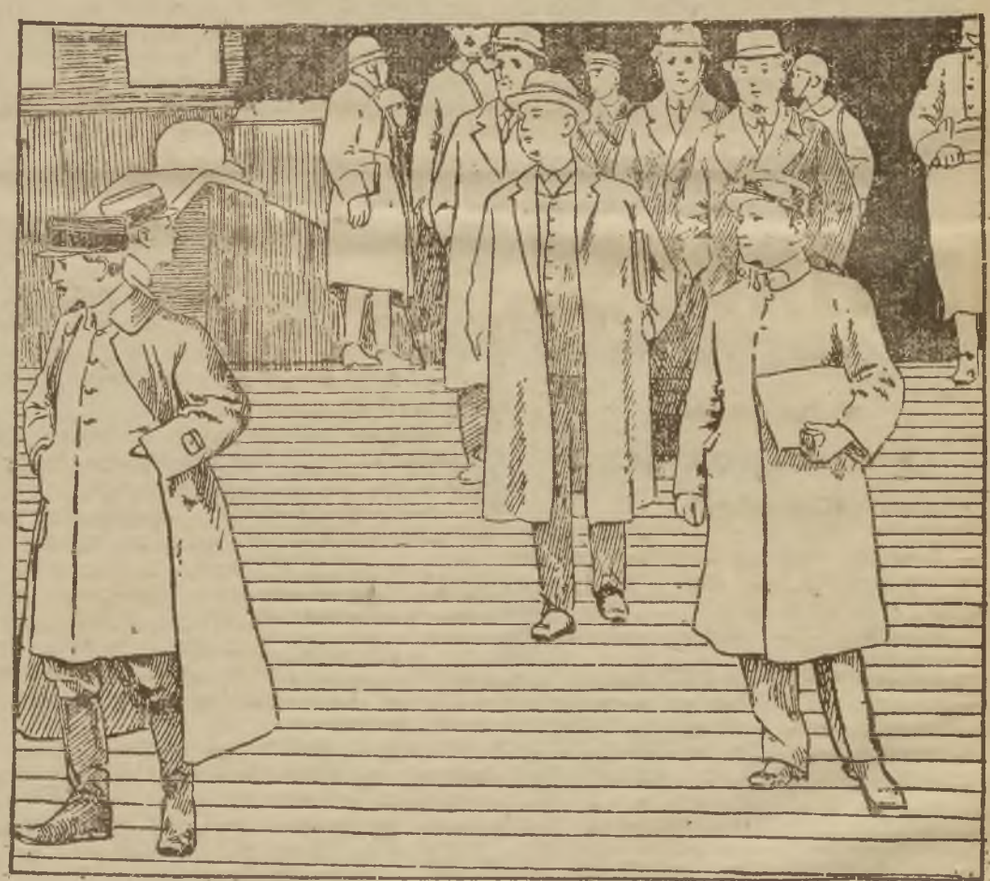

Energiczne zarządzenia Francuzów w zagłębiu Ruhry przeprowadzane są z całą bezwzględnością i stanowczością. Wywołują one opór Niemców, którzy w nadziei wylamania się z pod przyjętych na siebie w traktacie wersalskim obowiązków, próbują stawiać Francuzom jak największe trudności. W ostatnich czasach głównodowodzący francuską armią okupacyjną kazał aresztować dyrektora i wielkiego przemysłowca niemieckiego Fritza Thyssena oraz kilku innych dyrektorów kopalń w zagłębiu Ruhry i stawić ich przed wojenny sąd za sprzeciwianie się zarządzeniom francuskich władz okupacyjnych. Rycina nasza przedstawia aresztowanych w francuskiej głównej kwaterze w Bredeney dyrektorów kopalń Thyssena, Tengelmanna, Kestena, Wüstenhofera, których wojskowa straż francuska odprowadza do Düsseldorfu.

—oo—

Taktyka t. zw. walki z drożyzną.

Oświadczenia mianowanego już komisarza do walki z drożyzną brzmiały bardzo pesymistycznie. Lepiej to, że nie otwiera przed obywatelami perspektyw różowych, lecz przygotowuje ich raczej na coś gorszego, poczem dopiero mogłoby przyjść polepszenie, o ile... Otóż właśnie chodzi o to „o ile“, chodzi o to, czy Sejm zechce akcyę całą poprzeć odpowiedniemi uchwałami, które następnie w formie ustaw dawałyby komisarzowi istotną siłę do walki z drożyzną. Jak długo nie będzie odpowiednich ustaw, wszelka walka z drożyzną jest przelewaniem z pustego w próżne.

Przedewszystkiem historya z wywozem na razie przedstawia się zupełnie bez zmiany. Komisye, które miały objechać dziury wywozowe, dotąd tego nie zrobiły i żywność wciąż z Polski się ulatnia nielegalnie. Dalej funguje różne podejrzane wywozowe kontrole i wywoża, co się da z kraju; reprezentanci rządu na komisyi drożyźnianej Sejmu wystąpili za względnem prawem wywozu. Układ sił sejmowych jest taki, że nie zanosi się bynajmniej na to, by rychło, by może wogóle wydane zostały przepisy, tamujące spekulacyę wywozową.

Licząc się z realnym stanem zdaje się rzeczy, t. zn. z faktem że na pomoc Sejmu w sensie ukracania samowoli sfer wywożących i paskujących liczyć nie można, wystąpił komisarz do walki z drożyzną z innym projektem, natury pozytywnej a mianowicie z pewnem ożywieniem idei kooperacyi. Jeśli się zważy, że państwo polskie przez wybór obecnego prezydenta weszło niejako w znak kooperacyi, to wydać się może, że z tej strony należy spodziewać się zbawienia od klęski drożyźniane.. Teoretycznie rzecz biorąc, tak jest i tak być powinno: kooperacya winna stać się wolną bramą w walce z drożyzną. Ale czy tak będzie w praktyce? Wątpić należy. —

Ruch kooperacyjny wzmógł się był już przed wojną w niektórych krajach zachodu, a także i w Rosyi, gdzie stał się prawdziwą potęgą. W Polsce w różnych dzielnicach różnie prosperował; w zaborze pruskim miał podkład idcowo-narodowy. Wojna i tuta podziałała ożywiająco, ale i demoralizująco. Wielkie trudności w zdobywaniu chleba powszedniego spowodowały podczas wojny wzmożenie się ruchu kooperacyjnego, potworzyły się najrozmaitsze ligi konsumentów (t. zw. u nas konsumy), a każdy należał zwykle do kilku, by tu dostać ten artykuł, tam ów. Nie chodziło jednak o cenę, ale o możność dostania danego artykułu wogóle. Cały szereg ludzi, którzy pracował w różnych zawodach nie wyłączając urzędniczego, poodkrywał w sobie zdolności kupieckie, z urzędników porobili się kupcy dyrektorzy wielkich instytucyi, z biedaków na naiszczęśliwszej może drodze bogacze. Im bardziej zaś ten proces postępował, tem bardziej ludzie przestawali kupować w „konsumach“, gdyż w zwykłych sklepach można było dostać dany towar łatwiej a nie rzadko taniej, bez uciekania się do protekcyi i złego traktowania przez inteligentny, na ogół ordynarny personal owych spółdzielni, który był uprzejmy tylko dla jednostek wybranych a ogół traktował lekceważąco. Nie obyło się przytem bez cichych i głośnych skandali.

Ruch spółdzielczy jest potężną dźwignią w walce z wyzyskiem, ale w naszych warunkach zwłaszcza po demoralizacyi wojennej nie można sobie wiele dobrego po nim obiecywać. Złotkwi w całej polityce skarbowej państwa, którą należy gruntownie zlikwidować. —

Ze spraw miejskich

(!!) Wtorkowemu tygodniowemu posiedzeniu Magistratu w dniu 6 bm. przewodniczył prezydent miasta Józef Neuman.

Obecni byli wiceprezydenci miasta dr. Schleicher i dr. Stahl.

Uchwalono przedstawić wnioski na podwyższenie myta drogowego i rogatkowego oraz na podwyższenie miejskich opłat policyjnych od przedsiębiorstw gospodarczo-restauracyjnych, kawiarń, mleczarń, garkuchni i tp.

Przedłużono wsparcia 3 ubogim petentkom, przynależnym do gminy m. Lwowa na r. 1923, przyznając im datki po 2000 mk. miesięcznie. —

Ukarano: 1) przedsiębiorcę przy ul. Słonecznej karą 3—miesięcznego aresztu bez zamiany na grzywnę za utrzymywanie restauracyi z wyszynkiem bez upoważnienia przemysłowego. (Przedsiębiorca ten był już poprzednio kilkakrotnie karany, mimo to zajmuje się uporczywie wykonywaniem przemysłu nie-

---

63

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

— A skądże pani wie — odparł groźnym tonem Mabuse. Że się pani w Monachium znajduje. —

— Czyż pan mnie zawlókł dokądindziej?

— Nie jestem przecież gorylem!

— A kimże pan jest. Jak się pan nazywa?

— Tak, ak mnie panu chce nazwać!

— W takim razie będę cię nazywać gorylem, chciała powiedzieć. Ale połamowała się.

— Czegoż pan chce odemnie? — jeszcze raz zapytała.

— Ród ludzki zbyt jest małoduszny, aby mężczyźni i kobiety umieli słuchać głosu krwi. Ale raz przynajmniej zdarzyło się, że ktoś miał odwagę wziąść to, co mu się słusznie należało, tak jak światło należy do dnia.

— To ma znaczyć — zapytała hrabina wahająco, że pan mnie kocha. I dlatego znalazłam się tutaj!

— Pożądam pani! A to znaczy więcej niż miłość dla mnie. Pani znalazła się tutaj, moje pożądanie bowiem nie zna żadnego oporu. Pani może zostać królową. Królową mojego pożądania i państwa Fitopoma w południowej Brazylii. Królową puszczy odwiecznych, dzikich zwierząt oswojonych i dzikich ludzi, gór, dolin skał i przestrzeni. Któż może pani ofiarować więcej, w tym nędznym kraiku?

— Nikt więcej ofiarować nie może — powtórzyła bezwiednie.

— A więc pani zostanie dobrowolnie? — zapytał Mabuse.

Hrabina opadła znowu na łóżko, jakby chroniąc się przed tym człowiekiem, który budził w niej jakieś dziwne uczucia, jakieś dziwne pragnienia. Gnębiła ją niesamowita męka rozdwojenia. Chciała stąd uciec, chciała wrócić czemprędzej do męża, a jednocześnie wyrastała niewiadomo skąd dążność aby zostać i być posłuszną. Zdawało jej się, że krąży pomiędzy dwoma biegunami i to ustawiczne krążenie było bardzo męczące. Szare oczy wpiły się w nią i dziwna słodka niemoc spływała stamtąd.

Światło zgasło, nieprzeniknione ciemność ogarnęła ją. Ostatnim kurczowym wysiłkiem próbowała się podnieść ale słowa zamarły w gardle, muskuły odmówiły posłuszeństwa. Szare oczy pochyliły się nad nią bardzo blisko. —

— XIII. —

Mabuse odwiedził hrabiego.

— Pańska choroba to nic nadzwyczajnego — rzekł. Wyzdrowieje pan, skoro wróci pewność siebie. Gdyby się to jednak nie udało, będzie coraz gorzej. Ten pierwszy atak, to zwiastun dementra praecox. Będę pana leczył w domu. Żądam, aby pan nikogo nie przyjmował i dla dobra kuracyi, nie ruszał się z pokoju.

Told był ogłuszony brutalnym sposobem postępowania lekarza. Nie miał odwagi mu się przeciwstawić i lękał go się od pierwszej chwili.

Mabuse wyszedł stamtąd niesłychanie podniecony. Zetknięcie z człowiekiem, do którego przez taki długi czas należała owa kobieta, obudziło w nim wszystkie złe instynkty. Zacisnął pięści i warknął pół głosem przez zęby:

Ten człowiek musi zginąć!

Po powrocie do domu, udał się natychmiast do pokoju, w którym znajdowała się hrabina. —

Na jego widok kobieta podniosła się, była blada, jak całun śmiertelny. Podeszła do niego i rzekła:

— W nocy stało się ze mną coś takiego, co jest poza moją świadomością. Co pan zrobił ze mną?

— To, na co pani pozwoliła.

Kobieta zadrżała i patrząc nań jednocześnie z pogardą i obrzydzeniem, głęboko zraniona w godności własnej zawołała:

— Szatanie, szatanie!

— Takie imię bardzo mi się podoba — rzekł Mabuse. Bardzo pieszczotliwe i przyjemne. Następnym razem, nazwie mnie pani Lucyferem. I wtedy obdarzę panią światłem.

Hrabina odpowiedziała namiętnem, rozpaczliwem łkaniem. Wołała, drżąc kurczowo:

— Gdzie jest mój mąż?

(C. d. n.)

dozwolonego). 2) Dwóch szynkarzy: jednego przy ul. Żółkiewskiej, drugiego przy pl. Bilczewskiego grzywnami po 10.000 mk. za podawanie napoi alkoholowych w dniu niedozwolone. 3) Właściciela hotelu przy ul. Furmańskiej grzywną 22.500 mk. za nieutrzymanie czystości hotelu. 4) Za to samo przekroczenie wł. hotelu przy ul. Gródeckiej oraz wł. hotelu przy ul. Reytana grzywnami po 90.000 mk.

W końcu ukarano 23 dozorców domów, względnie wł. realności grzywnami od 300 do 2000 mk. za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno—policyjnych.

* * *

Sekcya druga (skarbowa) odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. m. dyr. Terenkoczego. —

Przyznano subwencyę „Zrzeszeniu miłośników Lwowa" w kwocie 33 tysięcy 140 mk. na pokrycie niedoboru kursu dla przewodników po Lwowie.

Uchwalono wykonać roboty reparacyjne przy leśniczówce w Zubrzy, dokonać budowy domu mieszkalnego przy gajówce i wybudować stodołę przy leśniczówce łącznym kosztem 7 milionów 700 tysięcy mk.

Powzięto uchwałę podwyższenia taryfy za użycie gruntów miejskich na skład materyałów budowlanych, w śródmieściu z 10 mk. na 250 mk. za 1 m. kw. zaś w reszcie dzielnic z 10 mk. na 200 mk.

Uchwalono również podwyższyć pięciokrotnie taryfę myta drogowego i rogatkowego oraz podwyższyć miejskie opłaty policyjne od przedsiębiorstw gospodarczo—szynkarskich do następującej wysokości, a mianowicie: 1) od każdego przedsiębiorstwa z prawem wyszynku napoi alkoholowych 100 tysięcy mk. miesięcznie; 2) od każdego przedsiębiorstwa z prawem drobnej sprzedaży lub sprzedaży napoi alkoholowych w naczyniach zamkniętych hurtownie lub detalicznie po 50 tysięcy mk. miesięcznie; 3) od przedsiębiorstw, nie posiadających prawa wyszynku, drobnej sprzedaży, lub sprzedaży napoi alkoholowych w naczyniach zamkniętych tj. od mleczarni, traktyerni, restauracyi, kawiarni lub cukierni i tp. które Magistrat podzieli na 2 kategoryę: a) od przedsiębiorstw, zaliczonych do I. kategoryi po 10 tysięcy mk. miesięcznie; b) od przedsiębiorstw, zaliczonych do II. kategoryi, względnie od wszystkich niezaliczonych do kategoryi pierwszej po 7500 mk. miesięcznie.

(Herbaciarnie ludowe pod gołem niebem są wolne od opłat policyjnych).

Opłaty wspomniane rozumieją się niezależnie od poniżej ustanowionych opłat od poszczególnych uprawnień, a mianowicie: 4) od każdego bilardu trzymanego w celach zarobkowych po 15 tysięcy mk. miesięcznie; 5) od każdego zajazdu fur bez izb gosp. po 3000 mk. miesięcznie; 6) od każdej oberży czyli zajazdu z izbami gościnnemi: a) od oberży I. klasy do 12 izb 8000 mk. mies.; b) od oberży II. klasy do 20 izb 16 000 mk. mies.; c) od oberży III. klasy do 30 izb 24 000 mk. mies.; d) od oberży IV. klasy nad 30 izb 40.000 mk. miesięcznie.

Opłaty w mowie będące, płatne będą po uchwaleniu ich przez Radę miejską i zatwierdzeniu przez Ministerstwo, w ratach kwartalnych z góry w dniach: 1. stycznia, 1. kwietnia 1. lipca i 1. października każdego roku.

* * *

Sekcya czwarta (targowa) obradowała pod przewodnictwem r. m. Włodzimirskiego.

Przyjęto do wiadomości rachunek z zaliczki laboratoryum chemicznego i udzielono absolutoryum.

Podwyższono opłaty cmentarne, zgodnie z wnioskiem Magistratu.

W przedmiocie taryfy kominiarskiej Sekcya oświadczyła się za podwyżką, uchwaloną na konferencyi w dniu 5. stycznia br. uchwalając: 1) że wykonujący czynności kominiarskie obowiązani są mieć stale przy sobie taryfę, którą należy okazywać na żądanie stron i 2) że kominiarze powinni być zaopatrzeni w książeczkę, w której mają być potwierdzane każdorazowe czyszczenia kominów i kuchen.

Zarazem Sekcya uchwaliła wezwać Magistrat aby przedłożył Radzie m. wniosek w przedmiocie powiększenia ilości koncesyi kominiarskich, a to celem rozszerzenia bezpieczeństwa stosunków ogniowo-sanitarnych.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono odmownie prośby Spiel Chary, Langa Józefa, Greifa Majera, Wolisch Debory i Gross Perli dotyczące bądź wykonywania koncesyi szynkarskiej przez dzierżawcę, bądź w czasie wdowieństwa osobiście.

—oo—

MARYA CZESKA - MACZYŃSKA

DEMON ŻYCIA.

—oo—

Powieść współczesna.

—oo—

Bena nie powiedziała ci jeszcze zdaje się, że nasz ślub ma być pojutrze ranutko, prawda piaszyno. A potem jedziemy do Boców, życie w Warszawie diabło kosztuje a zdemobilizowanie mam właśnie w kieszeni. W Bocach będę ekonomować a Benuś będzie się chować na gospodynią, bo dotąd to rosło i kwitło ale o kłopotach rodzinego życia nie miała bladego wyobrażenia.

— Mylisz się, w domu pomagałam matce ale nasz wikt był bardzo prosty i mało urozmaicony ryż, owoce, jarzyny... U nas je się aby podtrzymać życie... u was... jedzenie bywa czasem życia treścią.

— No, no... bez przesady. Głupstwo zresztą. Wikta też niema pojęcia o gospodarstwie a żyję. Słuchaj drobino, możebyś nam dała herbaty, mróz bierze.

Ale i herbata nie przynosiła serdecznego nastroju, coś krępowało wszystkich. Tomek myślał z pewnem zaklopotaniem o swoich rachunkach, które należało uregulować przed wyjazdem, chociaż w części. Same róże, same te kwiaty, któremi zasypywał ukochaną kobietę miały wartość małej fortuny. No co, stary się rozłości, Miet będzie miał kazanie a ostatecznie znowu się wszystko jakoś ułoży. Zresztą, to już ostatnie wybryki, teraz zakopię się z Beną w Bocach i będzie gospodarował zawzięcie.

Wyszli wieczorem, Tomek zaraz za progiem pochwycił ramię brata:

— No? jak ci się podobała? Prawda jakie ma cudowne oczy? Co za harmonijne linie, jakie piękno poczuła! Usta ją trochę szpecą, są cokolwiek za wydatne i trochę za silnie rysuje się szczęka dolna ale piękna jest, prawda? Jak figurynka z bronzu.

— Słuchaj Tom... czy ty ją naprawdę kochasz? —

— Bardzo, gdy ją tulę, to zawsze ogarnia mnie takie dziwne, tkliwe uczucie, jakgdybym przyciskał biedne, drżące, bezdomne ptaszę i cieszę się, że nim już nie będzie.

Mieczysław pomyślał, że i w małżeństwie, w swoim własnym domu, może się człowiek czuć nieraz i bezdomnie ale zmilczał, chociaż nie mógł sobie wyobrazić szczęścia tych dwojga. Kobieta wydała mu się, pomimo swojej dziwnej przeszłości, czystą, Tomek... znał przecież brata, leżał po za nim cały, długi szereg romansów i romansików zawsze rozpoczynanych z żywiołową siłą, jak gdyby pierwszej miłości i kończących się rychło przesytem i nudą. Zdawało mu się, że brat, mimo swojej trzydziestki, nie dorzał jeszcze do małżeństwa, nie opanował dostatecznie woli i zmysłów. —

— No więc... podobała ci się? — nalegał Tomek. —

— W każdym razie kobieta... z przeszłością... ma wiele wdzięku i prostoty, wiele piękna, ale wyrosła i wychowała się w innych warunkach i...

— Kobiety aklimatyzują się szybko, a kochające kobiety jeszcze prędzej. Wolę zaś kobietę z przeszłością... niżeli z przyszłością. Dorzucił złośliwie.

— Ojciec dałby wiele gdyby do małżeństwa nie doszło. —

— I! mój drogi... wreszcie czas mi już na małżeństwo a Bena podoba mi się, jak żadna dotąd, nie nudzę się w jej towarzystwie, jest cicha, dobra zawsze pogodna, ma w sobie coś, co mi imponuje i co mnie chwilami onieśmiela. —

— Tyle razy już w życiu kochałeś. —

— Nigdy tak jak dzisia! Zresztą żenię się i koniec.

— A więc i mówić niema o czem. Spokojnie przyświadczył brat starszy. Człowiek powinien zobowiązań dotrzymywać ale powinien też zastanowić się, komu je daje. Więc pojutrze ślub a potem wracamy do Boców? Zaraz dziś napiszę do rodziców. Jak ty ją właściwie długo znasz?

— Rok... a od kilku miesięcy ponoszę koszta jej utrzymania.

— Ach tak... —

Mieczysławowi ożyła nagle w pamięci dolna partya twarzy kobiety i zmysłowe, lekko rozchylone usta, dodatnie wrażenie, jakie miał dotąd, rozprysnęło się, zapytał też z nagłym chłodem w głosie:

— Dużo masz długów?

(C. d. n.).

Z teatru.

„Zabawa w miłość" komedya w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Wesoła zabawa, jaką urządził w swojej komedyi Stefan Kiedrzyński, byłaby lepsza, gdyby autor nie wtrącił do niej kilka mocno przestarzałych dziś dowcipów i powiedzeń i nie wciągnął za włosy na scenę posła ludowego, niejakiego Macieja Pędzackiego, który w ostatnich czasach występował już kilka razy w teatrze w „Panu Pośle", „Polityce" i „Dziejach salonu".

Wogóle, szanowni panowie komedyopisarze powinni raz skończyć z tą figurą. Mamy już jej dosyć, podobnie jak ustawicznych utyskiwań i pokpiwań skierowanych przeciwko rządowi i sejmowi. Stało się to wkońcu nudne i niesmaczne, a publiczność, karmiona wiecznie tymi samymi odwarami ironii i szyderstwa odczuwa do nich zwolna wstręt i niechęć. —

Kiedrzyński jest autorem kilkunastu już sztuk, więc robota idzie mu gładko. Temat frywolny, lekki, umie ubrać w formę zręczną a dowcipu, tego zdrowego, rzetelnego, nie brak mu nigdy. Skomponowawszy taką wesołą historyę z podpułkownikiem (zauważyć się daje w tym kierunku systematyczne podwyższanie stopni np. od porucznika w „Sublokatorce") i trzema rozmiłowanemi w nim damami, włożył w nią wszystko, co dla dobrego efektu jest niezbędnie potrzebne. Jest więc pieprzny flircik, ślizkie lawirowanie między miłością a jej pozorem, muzyka, taniec, kawalerski kotlik i smętne zapijanie się „czystą" na umor.

Są to ukłony w stronę publiczności, która takie rzeczy „bierze". Ale że Kiedrzyński umie to wszystko wprowadzić wdzięcznie i gładko, więc to przebieranie gustom publiczności za pomocą tanich efektów, nie jest rażące, a nawet wprowadza do akcyi miłe urozmaicenie. Jedyny może przykry dysonans w tej całej wesołej zabawie stanowi niewybredny pomysł z „prostą" miłością pana podpułkownika do panny z magazynu. Tutaj Kiedrzyński przejaskrawił sytuacyę, a pięknym liniom swego romansu nadał brutalny i pospolity koniec. Niewiadomo bowiem, skąd wziął Kiedrzyński taką śmieszną i banalną postać oficera (nawet nie typ!), który pierwotność i szczerość swoich uczuć, myśli i postępków objawia w tak niezręcznie demokratyczny sposób. Absolutnie przykrość wyrządził autor nietylko swojemu bohaterowi, stawiając go w takiem świetle, ale także swojej sztuce. Zanalizował ją i obniżył jej wartość. Tani efekt okazał się nietylko zawodnym, ale i grubym. —

Nieszczęśliwa ta postać oficera, tak niefortunnie i lekkomyślnie przez autora wprowadzona, posiada również swoje inne kapitalne wady. Bohater ten nie jest zdolny do jakiegoś ludzkiego, logicznego myślenia. Raz mu każe autor być obojętnym, to znów bez powodu szaleć i zapijać się na umor. Raz ma być arystokratycznie wyniosłym, to znów gburowato plebejskim. Niewiadomo, kto to jest i poco on jest. Ot lalka, manekin, bezduszny chochoł. Kiedrzyński bezwarunkowo przesolił.

Jeśli w takich postaciach szukać będzie komedya polska swoich bohaterów, to przyszłość jej smutno się przedstawia. Z paskarzami jeszcze szło. Było wesoło, ale była i cięta satyra. Tutaj poszedł Kiedzyński po linii najmniejszego oporu, nie zważając na to, gdzie się kończą granice możliwego dowcipu, a zaczyna pospolitość, płaskość, niewybredność. To są nasmutniejsze strony tej komedyi.

Ale są i strony bardzo dodatnie. Takiego świetnego, wzorowo zbudowanego i sytuacyj nie przepysznego aktu drugiego mogliby Kiedrzyńskiemu pozazdrościć nawet mistrzowie francuskiej komedyi. Błyskotliwie, gładko i dowcipnie umie też Kiedrzyński prowadzić dyalog. Wymowność i ciętość pytań i odpowiedzi jest niezawodna. Kobiety w komedyi Kiedrzyńskiego flirtują z tak wyrafinowaną swobodą i zręcznością, jakby nic innego w życiu nie robiły. Wszystkie kobiety mogłyby się uczyć z komedyi Kiedrzyńskiego metod nieszkodliwego flirtu, a raczej takiej swawolnej zabawy w miłość, która jest popisem gładkiego ślizgania się po wypolerowanej posadzce niebezpiecznych słów. Tego świetnie prowadzonego dyalogu słucha się naprawdę z przyjemnością i zadowoleniem. Rzadko który komedyopisarz potrafi go zbudować z taką maesteryą.

Dla samych tych walorów komedya Kiedrzyńskiego zdobyć sobie musi widownię. Jest w niej urok i wdzięk dobrej roboty, która musi się podobać. A zwłaszcza że sztuka grana jest w dobrym tempie i z należytą swobodą. Uznanie należy się przedewszystkiem za to p. Orzechowskiemu, który wyreżyserował ją starannie i umiejętnie.

A potem powodzenie swoje zawdzięcza komedya pani Irenie Trapszo, która niegasnącym nigdy wdziękiem i doskonałą grą nadała jej prawdziwie wytworny ton i szampańską lekkość. Czuła się w swojej roli znakomicie i z doskonałą rutyną i wprawą prowadziła błyskotliwy dyalog, w czem dzielnie pomagała jej p. Czajkowska, artystka pełna temperamentu i naturalnej swobody. Śmiałość gry p. Czajkowskiej, której talent rozwija się pięknie, nie zawsze jest jednak wskazana i odpowiednia. Jej Seda, mimo bardzo dobrych momentów, była w całości zbyt wyrafinowana i jaskrawa, jak na pannę z warszawskiej „dobrej rodziny". Niewymuszoność i lobuzerstwo nie musi być zaraz wyuzdaniem kokoty. Tę linię umiaru artystycznego bezwarunkowo p. Czajkowska przekroczyła.

P. Melnie przypadła tym razem rola bardzo wesoła i pusta, wymagająca od aktora przedewszystkiem dużo wrodzonego komizmu. Z tej sytuacyi wydobył się p. Melina zręcznie, stwarzając postać dobrą, a nawet chwilami zabawną. Pięknie wyglądał p. Hierowski, ale nie zdołał uporać się z swoją rolą. Grał bez uczucia i temperamentu. Pani Dębicka miała tym razem niebardzo wdzięczną i odpowiednią rolę. W każdym razie nie czuła się w niej dobrze, jakkolwiek wrodzony nerw aktorski utrzymał ją na linii poprawnej gry. Dobre jak zawsze były pp. Sienkiewska i Lorczyńska w swoich epizodycznych rólkach. Posła ludowego grał niezawodny i wierny rzeczywistości p. Sarnowski.

Pięknie obmyślane były dekoracye.

Prawdziwą rewię przyzwoitych i mniej przyzwoitych strojów urządziły pp. Trapszo i Czajkowska, obie konkurujące o pierwszeństwo. I w tym względzie uznać należy w tej komedyi dążność do pięknej, stylowej oprawy.

Kazimierz Bukowski.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Walne Zgromadzenie Koła T. S. L. im. H. Sienkiewicza.

Dnia 28. stycznia odbyło się walne zgromadzenie Koła miejscowego T. S. L. Do zarządu administracyjnego wybrani zostali: pp. Chirowski przewodn. Rzeszoś, zast. przewodn., Kisielewicz, Lewicki, Gąska, Kratochwil, Buchtalarz, Przygórski, Czapski, Ferenc, Keller, Stupnicki i Kmiotek. Ponadto uchwalono założyć czytelnię na przedmieściu Krzemieńcu i Podwinie.

Aresztowanie włamywaczy mieszkaniowych.

W ubiegłym tygodniu aresztowała policya liczną szajkę włamywaczy mieszkaniowych i paserów. Jest to już trzecia szajka, którą aresztowano wraz z blatnikami. Jest to zasługa funkcyonarjuszy policyjnych, którzy wiele skradzionych rzeczy skonfiskowali. Mimoto kradzieże mieszkaniowe nie ustają.

Z żałobnej karty.

Dnia 31. stycznia zmarł w naszem mieście Adolf Weisberg, weterynarz miejski. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem w szerokich kołach ludności miejscowej. Pogrzeb odbył się dnia 1-go bm. przy nader licznym udziale publiczności.

Wypadki śpiączki.

W ostatnim tygodniu było w naszem mieście kilka wypadków „śpiączki".

Z karnawału.

Karnawał w całej pełni. Przemyśl tańczy na rozmaitych maskaradach i mimo ciężkich czasów ludzie bawią się znakomicie. Ostatnia reduta „Fredreum" zgromadziła w salach Sokoła doborową publiczność. Piękne maski i oryginalne kostjumy świadczyły, że Przemyśl zawsze bawić się potrafi. Tylko, że było także wielu niezadowolonych, gdyż Komitet nie zaprosił całego szeregu osób. Że nawet w tej instytucyi kulturalnej istnieje zaściankowy partykularyzm, to dla Przemyśla nie nowina. Dlatego też niechęć „pokrzywdzonych" do komitetu jest poniekąd uzasadniona.

Z TOW. NAUKOWEGO.

Na posiedzeniu Sekcyi hist. sztuki przedstawił Dr. Mieczysław Gębarowicz autoreferat swej pracy p. t. „Drzwi kościelne tzw. korsuńskie lub płockie w Nowogrodzie Wielkim.

Do najciekawszych zabytków odlewnictwa północnego XII w. należą bronzowe we drzwi kościelne tzw. korsuńskie lub płockie w soborze sofijskim w Nowogrodzie Wielkim w Rosyi. Wprowadzone do literatury naukowej przed 100 laty przez niemiecko-rosyjskiego uczonego Adelunga, który je w r. 1823 opracował i opublikował, budziły one żywe zainteresowanie, usprawiedliwione bogactwem scen, wypełniających 45 płytek płaskorzeźbowych, które wraz z bogato ornamentowanemi ramami składają się na całość zabytku. Wśród scen z Pisma Świętego i alegorycznych, spotykamy wizerunki postaci historycznych, z których najbardziej zajmu-

ją nas portrety Aleksandra biskupa Płockiego i Wichmanna arcybiskupa Magdeburskiego, pozwalające ustalić czas i miejsce powstania dzieła. Mamy tu do czynienia z dziełem odlewnictwa saskiego, pozostającego pod bardzo silnym wpływem plastyki lombardzkiej i dolno-reńskiej XI i XII stulecia, przyczem widoczne są pewne echa sztuki francuskiej i skandynawskiej. Czas powstania ustalić należy na lata 1152 do 1156, inicyatora zaś dzieła upatrywać w Aleksandrze biskupie płockim, znanym mecenasie sztuki i kultury, którą przeszczepia do Polski z Belgii, skąd sam pochodzi. Warunki zewnętrzne powstania naszego dzieła określają żywe związki polit., jakie istniały w tym czasie między Polską a Magdeburgiem. Przeznaczone dla jednego z kościołów mazowieckich, dostały się drzwi nasze na Ruś w XIII lub pocz. XIV wieku drogą napadów jakie plemiona litewskie i Ruś na Polskę często urządzały. Zawieszone w katedrze nowogrodzkiej stanowią ciekawy zabytek odległej przeszłości. W dyskusyi zabierali głos pp.: Abraham, Stroner, Piniński, Podlacha i Czołowski.

Sprawa sfingowanego rabunku przy ul. Stanisława.

Dalsze śledztwo prowadzi sąd karny. — Wszyscy kłamią, ale rabunku nie było. — Zamiast dolarów dostał perły! — „Kawał" familijny nie udał się.

(rs) Sprawa zmyślonego rabunku w hotelu Amerykańskim we Lwowie przy ul. Św. Stanisława,

przekazana została przez policyę prokuratoryi państwa,

gdzie niesłychane krętactwo Salomona Rebhuhna znajdzie swój epilog.

Pisaliśmy o tej sprawie obszernie i przedstawiliśmy sprzeczność zeznań wszystkich bez wyjątku interesowanych, dzięki której nikt nie wie nawet co się stało z owemi 91 dolarami, które „znikły" na szkodę Glasnera, męża siostry głównego bohatera afery Rebhuna — Mirty.

Jedno policya ustaliła bezwzględnie, mianowicie, że o rabunku w hotelu, ani też w pociągu, mowy niema.

Dowodzi tego fakt, że celem zaspokojenia pretensyi poszkodowanego Glasnera rodzice żony jego Mirty, (którzy dolary prawdopodobnie od niej za pośrednictwem Rebhuna dostali), obecnie na poczet całej sumy do rąk Glasnera

złożyli perły i inne kosztowności,

których wartość dosięga sumy 90 dolarów.

To wyjaśnia poniekąd „kawał", zrobiony Glasnerowi przez sympatycznych krewnych, który tyle rejwachu i zamieszania narobił wśród władz bezpieczeństwa i w całem mieście.

—oo—

Walka z nierządem we Lwowie.

Przeciw hańbie XX. stulecia. - Zniesienie wszystkich domów publicznych. - Ile jest we Lwowie prostytutek i co się z niemi stanie? - Piekło moralne i fizyczne - Goście z pod znaku c. i k. orła. - Wszystkie poszły na ulicę. - Obławy na ulicach i w hotelach. - Niezałatwiona sprawa.

(rs) W państwie całem władze kompetentne do tego, podjęły ostrą walkę z prostytucyą. Zastraszający wzrost chorób wenerycznych, zagrażający gangreną społeczeństwu i wydający

smutne świadectwo powojennym stosunkom,

uczynił tę walkę z hańbą XX wieku, jaką jest bezprzecznie prostytucya, konieczną, zwłaszcza, że doświadczenie uczy, iż wszelka kontrola i środki ochronne przeciw szerzeniu się chorób zawodzą z reguły i można o nich mówić w teoryi, ale nie sądzić, by w praktyce były skutecznym środkiem walki z gangreną, toczącą społeczeństwo. I podczas, gdy np. w Niemczech masowo są tolerowane domy publiczne (pomijając fakt, że Niemcy są gniazdem zgnilizny moralnej wogóle), są już państwa na świecie, gdzie prostytucya tępiona jest i oficyalnie nie istnieje. W Polsce na to samo się zanosi, a pierwsze zarządzenia w kierunku

walki z nierządem

powitać należy, jako naprawdę zdrowy objaw. W państwie kulturalnem bowiem zasadniczo nie do pomyślenia jest handel ciałem ludzkiem i w państwie tem nie powinno być miejsca dla gniazd rozpusty i siedlisk strasznej zarazy i zgnilizny.

Oficyalnie nierząd jest wprawdzie dotychczas tolerowany, ale ograniczenia coraz dotkliwiej stosowane, mają na celu właściwie wytępienie go.

We Lwowie jest

kilkanaście tysięcy prostytutek,

zarejestrowanych w biurze sanitarnem przy Dyrekcyi policyi, bądź też t. zw. krytych. Rejestrowane zgłaszać się muszą raz w tygodniu do badania lekarskiego, na co otrzymują w legitymacyi swej potwierdzenie. Skoro więc nawet ta „rejestrowana" zgłasza się tylko raz w tygodniu do badania, o przez 6 dni w tygodniu ma „wolność" zarażania dziesiątek mężczyzn, to cóż dopiero mówić

o setkach i tysiącach ukrywających się

przed kontrolą nierządnic? Podobnie w domu publicznym w ciągu jedynej nocy chorobotwórcze zarazki przenieść się mogą z mężczyzny na kobietę, a z tej znów na szereg innych mężczyzn, mimo że przed paroma jeszcze godzinami ta sama uznana została za zupełnie zdrową. Dlatego — jeśli nie wytępienie zupełne — to przynajmniej ostre zwalczanie nierządu na wielką skalę, jest konieczne.

W tym celu rząd wydał w roku ubiegłym rozporządzenie, na mocy którego

zniesione zostały w całem państwie domy publiczne.

Ustawa ta weszła w życie w całej Polsce jeszcze przed przeszło 6 miesiącami, natomiast na obszarze od Sanu z Przemyślem włącznie wyjątkowo przedłużono termin zniesienia domów tych do dnia 1. lutego 1923.

Z dniem 1. lutego zatem wszystkie domy publiczne zniesiono. We Lwowie jednem z największych takich „przedsiębiorstw" były domy przy ul. Miodowej 8—10, gdzie w brudnych ruderach gnieździło się przeszło 40 prostytutek.

Stosunki hygieniczne pozostawiały tam wiele do życzenia. Pokoje

były zanieczyszczone i pełne robactwa,

kompletny brak hygieny czynił to miejsce prawdziwem siedliskiem moralnego i fizycznego piekła.

W czasie wojny „zakład" prosperował nieźle. Żołnierze, powracający z frontu, tłum nie szukali „rozrywki" w domach pod l. 8—10, w przeświadczeniu, że i tak nie mają nic do stracenia, bo za parę godzin może czekać ich kula i śmierć na polu bitwy. Zresztą wogóle w czasie wojny domy takie nietylko we Lwowie „popularność" miały ogromną wśród różnojęzycznych gości w mundurach, tulających się po kraju naszym

pod znakiem c. k. dwugłowego orła.

A po wojnie „instytucya", o której piszemy podupadła bardzo. Wagabundy, pijacy, złodzieje byli tam stałymi gośćmi, ale frekwencya była dość mała.

Za to każda niemal obława policyjna wyłowiła tam za każdym razem jakiegoś ptaszka w postaci włamywacza czy złodzieja.

Obecnie domy te, przeznaczone zostały w całości

na mieszkania prywatne,

a przeszło 40 prostytutek poszło na — ulicę. W jednej realności wolno wogóle mieszkać najwyżej 2 prostytutkom. I w tem tkwi znowu ogromne niebezpieczeństwo, zwłaszcza, że z innych mniejszych domów rozpusty we Lwowie całe dziesiątki podobnych istot wyfrunęło również na zielona trawkę. A polega ono na tem, że demoralizacya i zgnilizna, zamknięta dotychczas w murach domu na cztery spusty, teraz

zagrażać zacznie zdrowiu młodzieży

i wogóle reszty społeczeństwa zupełnie jawnie i publicznie.

Przynajmniej w części zaradzić temu stara się policya lwowska, która z inicyatywy szefa biura sanitarnego nadkom. Malejskiego przeprowadza obecnie po zamknięciu domów publicznych

obławy uliczne i po hotelach,

zwracając baczną uwagę na wałęsające się po ulicach i trudniące nierządem kobiety.

Dotychczas tolerowane było, że mogły one

przebywać w porze wieczornej

na różnych ulicach, jak Redutana, Stanisława, Kazimierzowskiej i t. p., przyczem wzbronione nem było ukazywać im się wieczór np. na ul. Legionów, Akademickiej, czy pl. Maryackim.

Obecnie na żadnych ulicach bez wyjątku przebywać im wieczór nie wolno, a przytrzymane wędrują do aresztów przy ul. Jachowicza. Podobnie przedsięwzięto w ostatnich dniach cały szereg rewizyi

po hotelach godzinowych,

skąd zabrano do aresztów kilkadziesiąt kobiet, przyłapanych na nierządzie.

Wyłania się tu kwestya inna: co w dalszym ciągu czynić ma policya wobec oficyalnego tolerowania w zasadzie prostytucyi i nie zniesienia jej dotychczas) z kobietami, które wypędzono z domów publ. i innemi podobnemi im, skoro proceder na ulicach i w hotelach jest im wzbroniony? Tego pytania zarządzenia — prawdopodobnie szczególnie energiczne na terenie lwowskim — nie rozwiązują. Aresztowana idzie do kozy,

stamtąd zaś znowu na wolność

po to, by na drugi dzień znów zostać aresztowaną i tak w kółko, przyczem „interesowane" zaczynają już z obawy masowo wyjeżdżać na prowincyę, gdzie znów będą swobodnie grasować albo też powiększą szeregi szajek złodziejskich.

Jest to pewien chaos w pojmowaniu walki ze złem, rozkrzewionem zbyt szeroko, by je odrazu można było zwalczyć. Do tego potrzebne jest zajęcie się całą tak niebywale ważną sprawą przez rząd i

wydanie ścisłych rozporządzeń walki — z nierządem,

które planowo tępiłyby gangrenę i chroniły ludzi od chorób.

Społeczeństwo, młodzież, winne być uświadamiane o ogromie zagrażających mu niebezpieczeństw, a kobiety, trudniące się nierządem, poddane naprawie moralnej, lub też ulokowane tak, by nie miały nic wspólnego ze zdrowem społeczeństwem. Ale to są na razie jedynie teoretyczne rozważania które ażeby wykonać, do tego trzebaby akcyi na szeroką naprawdę skalę pojętej. Miejmy nadzieję, że ważną tą dla całego społeczeństwa sprawą władze i rząd tak czy owak, rozstrzygną, a pole do działania jest wielkie i zdziałać na niem można istotom ludzkim chociażby nawet moralnie upadłym, bardzo, bardzo wiele dobrego.

Można nietylko życie ludzkie niejedno uratować i dusze uleczyć, ale i społeczeństwo obronić przed ogromnem niebezpieczeństwem, jakie mu zagraża.

—oo—

Prowizorjum budżetowe uchwalone.

Redukcja urzędników o 10 prc.

Warszawa. (Pat) Na XIII. posiedzeniu Sejmu toczyła się dalsza rozprawa nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Chaciński (Ch. dem.) oświadczył że jakkolwiek stronnictwo jego zasadniczo zajmuje nieufne stanowisko względem obecnego rządu, to jednak stosunek swój do preliminarza budżetowego uzależni od konieczności państwowych.

Pos. Byrka (PSL) oświadcza że klub PSL głosować będzie za prowizoryum.

Pos. Diamand (PPS) dowodzi, że niema konieczności zajmowania się szczegółowo prowizoryum, które powinno być załatwione w ciągu kilku dni. Zeszliśmy z norm parlamentarnych, gdyż przy dyskusyi nad prowizoryum mówimy szeroko o oszczędności, reformach i niedoborze kolejowym.

Zwracając się do prawej strony Izby, oświadcza mówca, że rząd przedsiębierze wielkie i trudne dzieło. Dlatego należy zapomnieć o teoretycznej opozycyi. Rząd przyrzeka zrównoważyć budżet przez podwyższenie podatków. Tego nie można dokonać, jeżeli się niema poparcia tych, którzy mają podatki płacić. Podatki muszą być bardzo dotkliwe, poza podatkami konsumcyjnym i dochodowym, które opłacane są przez ludzi, żyjących z zarobku, inne podatki są żartem. Minister chce podnieść podatek gruntowy do wysokości przedwojennej, jednak zdaniem mowcy jest to za mało. Siła podatkowa rolników, zwłaszcza wielkich wzrosła i podatek gruntowy musi wzrosnąć. Dziś wynosi on od hektara 82 mk. podczas gdy z dochodów brutto daje 1.200.000 mk. Z wielkiem uznaniem przyjmujemy oświadczenie ministra skarbu, że odciąży najbardziej opodatkowanych tj urzędników i robotników.

W sprawie drożyzny oświadcza mówca, że drożyzna może być zwalczona, bo to jest drogą do uzdrowienia budżetu. Państwo powinno wziąć w swoje ręce sprawę normowania cen w Polsce. Nie wolno jest wywozić zboża, tak samo drzewem i naftą musimy powiększać wewnętrzną konsumcyę. Dochody z rolnictwa nie wystarcza na utrzymanie państwa. Trzeba na to wielkiego przemysłu, a przemysł nie może polegać na wywożeniu produktów. Polepszenie waluty powiększy drożyznę gdyż produkcya się zmniejszy i dostaniemy wielu bezrobotnych. Ponadto zgłaszam rezolucye domagającą się uwzględnienia w budżecie na r. 1923 w całej rozciągłości potrzeb Politechniki lwowskiej.

Pos. Chądzyński (NPR) ubolewa, że rząd poprzedni nie wniósł budżetu za r. 1923. Nie rząd p. Sikorskiego winien temu, że w sejmie niema większości. Stronnictwo NPR. głosować będzie za prowizoryum.

Pos. Wasyńczuk (klub ukr.) użala się, że preliminarz przewiduje zapomogi dla duchowieństwa rz. kat. Klub mowcy głosować będzie za prowizoryum.

Pos. Stankiewicz (klub białorus.) oświadcza że klub jego będzie głosował za prowizoryum, domaga się tylko, by przy wykonaniu prowizoryum uwzględniono potrzeby ludności białoruskiej.

Pos. Somszer (klub niem.) oświadcza, że klub jego będzie głosował za prowizoryum.

Następnie przyjęto wniosek o przerwanie dyskusyi nad art. 1. Zabrał głos sprawozdawca Osiecki, zaznaczając że jako zysk z uchwalenia prowizoryum będziemy mieli kontrolę i wpływ na wydatki państwowe, czego dotąd nie było.

Przystąpiono do szczegółowej rozprawy nad preliminarzem. Przyjęto rezolucyę Osieckiego i Diamanda o specyalnem uwzględnieniu życzeń politechnik i szkół technicznych wogóle, a politechniki lwowskiej w szczególności. Przyjęto też rezolucye P. S. L., żądającą przeprowadzenia redukcyi urzędników do 1. lipca o 10 proc. a do końca roku o 15 proc. Wreszcie przyjęto rezolucye P. S. L. wzywającą rząd do przedłożenia w ciągu dni 15 projektu rządu o zniesieniu min. zdrowia publicz., oraz min. poczt i telegrafów. Cała ustawę przyjęto en bloc. Następne posiedzenie w sobotę o 4 popoł.

PRAWICA UPRAWIA OPOZYCYĘ DLA OPOZYCYI.

Warszawa. (Telef.) (z) Trzeba przyznać, iż poziom wczorajszej dyskusyi nad prowizoryum budżetowym, jak wogóle poziom dyskusyi w tym sejmie, był wyższy aniżeli w Sejmie ustawodawczym. Wczorajsza dyskusya nie była spieraniem się jakichś poglądów ekonomicznych dotyczących naprawy, lecz raczej mieliśmy czysto polityczną rozprawę w której prawica nacyonalistyczna prowadziła opozycyę dla opozycyi, a lewica przez usta pp. Diamanda, Łypacewicza i Chądzyńskiego zapewniała prawicę, iż odmówienie w obecnej chwili kredytów rządowi jest dziełem antypaństwowem. Szczególnie dosadnie uzasadniał to w swej obszernej mowie poseł Diamand przypominając prawicy, że wina złego stanu finansów — gdy chodziło o ludzi — nie leży w żadnym razie po stronie lewicy, gdyż żaden z ministrów skarbu nie należał do obozu lewicowego. Przemówienie posła Diamanda, przerywane bardzo często polemicznemi replikami pod adresem atakujących go posłów prawicowych, a zwłaszcza posła Dubanowicza, zrobiła wrażenie silne tak dalece, iż nawet „Rzeczpospolita" przyznaje, że poseł Diamand mówił rzeczowo i zajmująco, raczej politycznie niż skarbowo.

Jako dzielny mówca wystąpił po raz pierwszy na trybunie sejmowej poseł „Wy

zwolenia" Łypacewicz, w którym stronnictwo to, jak z przemówienia tego posła widać pozyskało dzielnego współpracownika. Przytoczył on jako przykład mowę Paderewskiego, który narzekał w sejmie, że prawa strona sejmu ustawodawczego posiada pełne schowki bankowe i skrzynie, ale nie dla państwa. Na zarzut prawicy, że poseł Łypacewicz jest świeżo upieczonym Wyzwoleńcem — zaznaczył on, że brał udział w robocie politycznej, kiedy wielu z prawicy jeszcze się nie pochrzciło.

Reprezentanci mniejszości narodowych, którzy utyskiwali na rzekome ograniczenia ich praw w Polsce, opowiedzieli się wczoraj także za przyznaniem rządowi niezbędnych kredytów. Tylko żydzi solidarność swą z prawicą uwidocznili do tego stopnia, iż podczas głosowania poprzez drzwi nad wnioskiem chadeka Chacińskiego weszli na salę przez te same drzwi co prawica. Uplastyczniło to więc słuszność nazwy „judeo-endecya". Pomimo tego jednak rząd otrzymał prowizorvum budżetowe 194 głosami przeciw 149.

Głosami chrześcijańskiej demokracyi endeków, Dubanowczyków i Piasta przeciw głosom całej lewicy przeszedł wniosek, aby do 1. lipca zredukowano liczbę urzędników o 10 prc. a do końca roku o dalsze 15 prc. Na następnem posiedzeniu 10. bm. poseł Liebermann zdawać będzie sprawę z ustawy o trybunale stanu. Marszałek sejmu zaznaczył przytem iż komisye pracują zbyt powoli i opieszale załatwiają polecone im do załatwienia sprawy.

400 miljonów fr. kredytu dla Polski.

Warszawa (telef.) (z) Dzienniki niemieckie donoszą, że komisya finansowa parlamentu francuskiego postanowiła udzielić Polsce kredytów 400 mil. franków na cele urządzeń telegraficznych, kolejowych oraz obrony narodowej. —

Objęcie kopalń borysławskich przez Włochów?

Rzym (AW). Klauzula dodatkowa do konwencyi handlowej polsko-włoskiej, oddająca firmom włoskim na dogodnych dla Polski warunkach eksploatacyę terenów naftowych zagłębia borysławskiego, będzie ratyfikowana przez parlament. —

Gmach posejmowy oddany na stałe Uniwersytetowi Jana Kazimierza.

Warszawa (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi oświatowej rozpatrywano w dalszym ciągu sprawę przekazania gmachu posejmowego we Lwowie Uniwersytetowi Jana Kazimierza. Przyjęto trzy pierwsze artykuły projektu, ustalające zasady przekazania na stałe użytkowanie gmachu byłego sejmu uniwersytetowi Jana Kazimierza.

Komisya oświatowa przekazała dalsze rozpatrywanie tego projektu komisyi prawniczej. Następne posiedzenie komisyi 13. bm.

—oo—

Ostateczne uregulowanie sprawy uchodźców.

Warszawa (AW). Dzienniki podają, że w najbliższym czasie minister spraw wewnętrznych wyda okólnik, regulujący ostatecznie sprawę uchodźców. W sprawie wszystkich dotychczas niezarejestrowanych uchodźców zarządzenia wydane już pozostaną w mocy i w sprawie tej nie będą stosowane żadne ustępstwa. Interwencya jakichkolwiek organizacyi w sprawie tych uchodźców nie będzie uwzględniana. Natomiast uchodźcy zarejestrowani będą mogli przebywać w Polsce do 15. kwietnia 1923. —

PODZIAŁ PASA NEUTRALNEGO NA LITWIE.

Warszawa (PAT). Rekomendacya Rady Ligi Narodów z 2. lutego br. w sprawie podziału pasa neutralnego:

Rada Ligi Narodów po zapoznaniu się z raportem Saury przedstawionym w wykonaniu rezolucyi z 17. maja 1922. oraz z uwagami ustnymi i pisemnymi przedstawicieli rządów litewskiego i polskiego w sprawie ustanowienia linii demarkacyjnej w strefach neutralnych, uznając konieczność położenia w najkrótszym czasie kresu stanowi nieporządku i niepewności panującemu obecnie w tych strefach ustanowionych pierwotnie z inicyatywy wojskowej komisyi kontrolującej, postanawia, iż począwszy od 15. lutego br. oba rządy zainteresowane będą uprawnione do prowadzenia własnej administracyi w częściach strefy neutralnej, określonej jak następuje:

a) Rząd polski będzie mógł administrować: —

1. W rejonie przez który przechodzi kolej z Grodna do Wilna, z szystkimi miejscowościami pasa neutralnego aż do miejscowości Pnszyszki, Użuleje i Skopska na północy włącznie. —

2. Dalej na północ wszystkimi miejscowościami oznaczonymi w raporcie Saury jako mającymi być poddane prowizorycznej administracyi polskiej.

b) Rząd litewski będzie mógł administrować: —

1. Na północ od kolei Panszyszki, Użuleje i Skopska wszystkimi miejscowościami oznaczonymi w raporcie Saury, jako mającymi być poddane prowizorycznej administracyi litewskiej.

2. W rejonie położonym na północ od Jaiszek i Ornian wszystkimi miejscowościami pasa neutralnego ustanowionego 17. grudnia 1920 roku. —

c) W rejonie Suwałk administracya polska i litewska zatrzymają swe faktyczne pozycye, które zajmują obecnie.

Linia demarkacyjna w ten sposób określona zachowa charakter prowizoryczny przewidziany w zaleceniach Rady z 13. stycznia i 17. maja 1922. przyczem prawa terytoryalne obu państw zostana w zupełności zastrzeżone. Rada przypomina obu rządom ich solenną obietnicę powstrzymania się od wszelkich wzajemnych kroków gwałtownych.

PODPISANIE PIERWSZEJ KONWENCYI POLSKO-ROSWJSKIEJ.

Warszawa. (AW) Wczoraj podpisano konwencyę sanitarną między Polską a Rosyą, Ukrainą i Białorusią. Jest to pierwsza konwencya z Rosyą, zawarta na podstawie traktatu ryskiego.

STRASSBURGER WICEMINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Telef.). (z). Sprawa nominacyi dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Strassburgera na stanowisko wicemi nistra spraw zagranicznych — jest ostatecznie przesądzona i ma on w najbliższych dniach objąć urząd. Jako ewentualnych kandydatów po wiceministrze Strassburgerze — wymieniają dyrektora depart. przemysł. Dąbrowskiego lub dyrektora departamentu ogólnego Malang'ewicza.

WIADOMOŚĆ O NOMINACYI STECZKOWSKIEGO PRZEDWCZESNA.

Warszawa. (Telef.). (z). „Ekspres" dowiaduje się, że rokowania wszczęte z dyrektorem Janem Steczkowskim w sprawie objęcia przezeń naczelnej dyrekcyi P. K. K. P. ostatecznie nie wydały pożądanych rezultatów. Wiadomość o jego mianowaniu okazała się przedwczesną, a kwestya obsadzenia tego stanowiska pozostaje jeszcze otwartą.

—oo—

Niemcy skapitulują.

Warszawa. (Telef.). (z). Poincare oświadczył wobec prasy, iż

należy się spodziewać kapitulacyi Niemiec

w następstwie podróży kanclerza Cuno do zagłębia Ruhry. Ze strony sfer robotniczych i przemysłowych oświadczono kanclerzowi, iż sytuacya wytworzona przez rozkazy z Berlina, nawołujące do oporu, grozi ruiną Zagłębiu przemysłowemu. Poincare oświadczył, że przed zarządzeniem okupacyi, Stinnes pragnął przybyć do Paryża w celu prowadzenia rokowań. Warunki jednak, jakie postawił, były z góry nie do przyjęcia, domagał się on bowiem ewakuacyi Nadrenii, nie dając w zamian za to żadnych konkretnych obietnic ani odszkodowań, a proponował tylko utworzenie francusko-niemieckiego koncernu przemysłowego.

Oddzielenie Nadrenji od Niemiec.

Berlin. (AW). Rząd niemiecki wystosował nowe noty do rządów francuskiego, angielskiego, włoskiego, belgijskiego oraz do komisyi nadreńskiej z protestem przeciwko postępowaniu komisyi nadreńskiej, która zdaniem rządu niemieckiego sprzeciwia się prawu międzynarodowemu i narusza traktat wersalski. Rządowi niemieckiemu chodzi o zarządzenia komisyi nadreńskiej, które wedle zdania Niemiec są początkiem rzeczywistego oddzielenia Nadrenii od reszty Niemiec.

—OO—

Pogróżki rosyjskie pod adresem Anglji.

Warszawa. (Tel.). (z). W ostatniej „Prawdzie" czytamy: jeżeli po zerwaniu konferencyi w Lozannie państwa sojusznicze grożą Turcyi nowymi wojnami, to niechaj Turcya pamięta, że Rosya sowiecka zawsze gotowa jest służyć jej wierną i szczerą przyjaźnią. Jedynie przyjaźń rosyjska może uchronić Turcyę od niebezpieczeństwa wojny. Wojska angielskie są już zupełnie przygotowane. Pancerniki wojenne Wielkiej Brytanii zdążają pełną parą do Konstantynopola. Również armia szwedzka czyni przygotowania, a jako pewnik przyjąć należy, że Anglia nie zdecyduje się na krok, któryby w konsekwencyi obrócił cały Wschód przeciwko niej. Przyjaźń Turcyi z Rosyą staje się tutaj najpoważniejszym atutem.

Prowizoryczny układ kłajpedzki.

Paryż (PAT). Havas. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegr." dowiaduje się, że przedstawiciele państw sprzymierzonych w Kownie zawarli z rządem litewskim prowizoryczny układ regulujący sytuacyę w Kłajpedzie do chwili powzięcia ostatecznej decyzyi w tej sprawie przez konferencyę ambasadorów. Układ postanawia utworzenie strefy neutralnej.

—OO—

PODWYZKA TARYFY POCZTOWEJ.

Warszawa. (Telef.). (z). Od 15. lutego b. r. zacznie obowiązywać nowa podwyższona taryfa pocztowa. Opłata za list będzie podwyższona o 200 procent, należytość za telegram od wyrazu 250 marek, najmniej 2500 Mk.

ZMIANY W PREZYDYUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa (PAT). Dotychczasowy kierownik wydziału prawnego prezydyum rady ministrów p. M. Babiński ustąpił na własne żądanie i przeniósł się do ministerstwa spraw zagranicznych. Tymczasowe kierownictwo biura objął referent p. Felkel.

OTWARCIE KURSU JĘZYKA POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT). Wczoraj otwarty tu został kurs języka polskiego urządzony przez tut. Dyrekcyę kolei państwowej dla urzędników tejże dyrekcyi narodowości niemieckiej. Otwarcia dokonał przedstawiciel ministerstwa kolei dr. Wróbel. Na kurs zgłosiło się 100 urzędników.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 7. lutego 1923.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Płaca	Żądają	Transakcje od	do
Brow. Lwowski	80000·—	——	—	
Chodorów	50000·—	53000	52000	50500
Karpalit	9500·—	——	—	
Lwowskie Emielów"	30000·—	——	—	
„Galicja"	2,200.000·—	——	—	
„Gafota" ex	4800·—	5300	5000	5100
„Górka"	60000·—	——	—	
„Oikos".	57000·—	62000·—	61500	58000
„Parowozy"	11000·—	12500	12000	11250
„Patria"	5500·—	——	—	
„Pocisk"	6000·—	——	—	
„Polski Glob"	105·—	——	—	
„Polska nafta"	7000·—	8000	8000	7000
P. Tow. Bud.	5800·—	6100	5900	6000
P. Tow. Handl.	4500·—	4800	4600	4700
Pelsot	7200·—	——	—	
„Potęga" hut. ż.	1100·—	——	—	
„Rakazawa"	86000·—	90000	88000	
„Sierasza" elektr.	5000·—	6200	5750	5900
„Sierasza" góra.	70000·—	——	—	
„Tepege"	4000·—	——	—	
Zieleniewski	64000·—	67000	66000	66300
„Żegluga Polska"	700·—	——	—	

DEWIZY.

	Płacą	Żądają	Transakcje	
Londyn	16700·—	16800·—	163 00	163500
Paryż	2100·—	2300·—	2 5	275
Zurych	6400·—	6800·—	6775	6850
Praga	1020·—	1060·—	1040	1050
Budapeszt	1·50	13 50	—	
Wiedeń	0 50	0 54	0·52½	0·53
Berlin	0 90	1·—	1 00	0·94
Belgrad (w dinarach)	220·—	260·—		
Nowy Jork	3590·—	3600·—	3580	3602
Medjolan	16 5·—	17 5·—	—	
Bukareszt	150·—	170·—	165	
Bruksela	1900·—	1950·—	19 5	
Kopenhaga	—·—	—·—	—	
Finlandja	—·—	—·—	—	
Holandja	13500·—	14000·—	14200	14100
Szwecja	—·—	—·—	—	
Norwegja	—·—	—·—	—	

Giełda zagraniczna.

Zurych, 7. lutego 1923.

Berlin	0. ²/₃
Praga	15.67
Warszawa	0. ¹/₈
Wiedeń	0.00.4¹/₂

NIEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 8. lutego 1923.

Dolary amerykańskie 36200—36500 jedynki i dwójki 36800—36200 dolary kanadyjskie 35900—36300, jedynki i dwójki 35500—35900 marki niemieckie 1·40—1·45, setki 1·15—1·35, drobne 0·90—1·10, lewa 152·00—158·00 drobne 150·00—156·00, czeskie korony 990—1010, drobne 975·00—1010·00, ruble sowieckie 300·00—320·00, setki 300·00—320·00 tysiączki 100·00—115·00 franki franc. 2100—2200·00; funty szterl. 165000—170000, franki szwajcarskie 6300—6500 — Złote 20-kor. 162000—165000, 20-frank. 152000—155000 10-markówki 175000—178000, 10-rubl. carskie 194000—197000, srebro korony austrjackie 2350—2400, floreny 6600—6800 ruble 10800 1100·—

KONFERENCYA W SPRAWIE ROZGRANICZENIA WŁADZY UNIWERS. I ADMIN.

Warszawa (PAT). „Kuryer Warszawski" donosi: Premier gen. Sikorski przyjął wczoraj deputacye rektorów uniwersytetów i wyższych uczelni i omawiał z nimi sprawę rozgraniczenia władzy uniwersyteckiej i administracyjnej oraz sprawę rozgraniczenia budżetu naukowego i personalnego.

Tajemniczy zabarykadowany dom w Londynie.

Pisma londyńskie interesują się żywo zniknięciem niejakiej p. Middleton. Mąż jej, marynarz

PREMIERA! W „Marysieńce" i „Kopernika" REPRYZA!
OD DNIA 8 go LUTEGO 1923
SŁYNNA TRAGIKO-KOMEDYA SALONOWA w 6 WIELKICH AKTACH p. t.
MACISTES i KSIĘŻNICZKA DOLARÓW
W głównych rolach: MACISTES światowej sławy atleta włoski i MAKOWSKA, — słynna z talentu i urody artystka polska. — (57

był nieobecny. P. Middleton znikła pewnego dnia z domu, zostawiając list do męża. W liście tym wskazywała adres, pod którym można skierować do niej listy.

Policya przyszła do tego domu. Było tam pewne biuro handlowe, ale właściciel jego był w tak złych interesach, że zamknięto mu gaz, — elektryczność i telefon. W ostatnich dniach zdjął on skrzynkę do listów z drzwi i zabarykadował drzwi. Dotąd sąsiedzi podawali mu wodę w wiadrach przez płot. Obecnie nie dają mu już wody. Policyi udało się rozmówić z człowiekiem, zabarykadowanym w domu. Obiecał on wyjść za pół godziny i dać wszelkie wyjaśnienia. Ale nie wyszedł. Sąsiedzi ze szmerów, które ich dochodzą, wnioskują, że ciągle tam jest. Spodziewają się — że tajemniczy lokator, pozbawiony wody, wyjdzie nakoniec i udzieli jakichś objaśnień co do pani Middleton.

Tańce erotyczne.

Obecne tańce, często tak obrażające skromność, uważane są za pewne zdziczenie kulturalne w Europie. Nagie tancerki, jak Berber zwolennicy nagiej kultury, jak Hieber wywołują zgorszenie i okrzyki o zwyrodnieniu. Tymczasem dr. Ludwik W. Abels dowodzi, że chodzenie nago jest dowodem nie niższej lecz wyższej kultury. Np. na freskach w grobowcach egipskich wyżsi kulturalnie wojownicy z nad Nilu mają tylko przepasane biodra, zaś jeńcy-Azyaci są w ciężkich, przeładowanych ozdobami strojach. Na freskach w budynku, uważanym za ruiny labiryntu na Krecie wyobrażeni są prawie nadzy młodzieńcy i dziewice, idący na spotkanie potwora-Minotaura. Grecy kultywowali nagość w przeciwstawieniu do barbarzyńców. Na biegu olimpijskim występowali zapaśnicy tylko z opaską dookoła bioder. Na wyścigu w 720 r. p. N. Chr. zapaśnik Orsippos zrzucił przepaskę z bioder, aby nie krępowała mu ruchów nóg i biegł zupełnie nago. Jego współzawodnicy uczynili to samo i odtąd zwyczaj ten przyjął się na igrzyskach. Słowo „gymnazein", od którego pochodzi „gimnastyka" oznacza „być nagim". Anakreon, Aleksander Wielki dawali robić swoje nagie posągi. W Anabasis Xenofonta opisuje się, jak król Cyrus każe przed greckimi wojownikami rozebrać jeńców perskich, aby ukazać ich białe, zniewieściałe ciała i porównać je z opalonemi, wygimnastykowanymi ciałami mężów greckich. Wystawianie ciała na wpływ powietrza było uważane za oznakę rasy wyższej.

Obecnie są różne eksperymenty „rajskie" z nawrotem do chodzenia nago, są kąpiele słoneczne, sport narciarski nago, występy atletów mało co ubranych i — tańce obnażone. Kult ciała zdaje się znowu wracać, ale nie tyle w imię harmonijnego rozwoju człowieka, ile w imię erotyzmu. I tańce w Varietes naprawdę nie dowodzą kultury wyższej od murzyńskiej.

Za czasów greckich ukazywali się nago mężczyźni, kobiety, nosiły długie tuniki i tylko dość późno zaczęły się produkcye nagości kobiecej, w rodzaju słynnego ukazania się nago hetery Fryne ludowi ateńskiemu. U nas teraz mężczyźni są opięci we fraki i smoking'i, zaś kobiety ukazują się mniej lub więcej obnażone na scenie lub na balu.

Ale nasza kultura przez tyle wieków wypielęgnowała ideał kobiety wstydliwej, a zbytnie obnażenie tak jest z naszym klimatem niewspółmierne, że obyczaje Zulusów nie przyjmą się u nas.

Bezpłatne leczenie biednych.

Z Krakowa donoszą nam:

Staraniem ludzi dobrej woli, a przy pomocy amerykańskiego komitetu żydowskiego „Jointu" otwarto w tych dniach przy izr. szpitalu krakowskim zakład Roentgenowski, gdzie ubodzy bez różnicy wyznania leczyć się będą mogli bezpłatnie na favus. — „Favus" jest to pewien rodzaj choroby skórnej, t. zw. strupień. Metodą naświetlań leczy się też rozmaite choroby skórne i dlatego zakład ten oddać może ludności, a zwłaszcza dzieciom, ogromne usługi.

Komitet, na którego czele stoi adwokat dr. Rafael Landau, prezes gminy żydowskiej, rozesłał okólniki do wszystkich kół miejscowych, ofiarowując pomoc dzieciom szkolnym.

Możeby i u nas we Lwowie o tem pomyślano?

Apostoł piękności Hieber.

Profesor klasycznych tańców. Oskarżony na wózku inwalidzkim. — Symulant czy kaleka? Najłagodniejszy wyrok.

(?) Czytelnicy Wieku Nowego przypominają sobie może o aresztowaniu osławionego „apostoła piękności" Hiebera, który ostatnio urządził sobie „atelier" w Wiedniu, gdzie uczył klasycznych tańców.

Policja, kierując się doniesieniem wiarygodnych osób, urządziła w lipcu minionego roku rewizyę domową u „profesora" Hiebera i zastała w jego „atelier" nago tańczące dziewczęta.

Uczennice te zeznawały następnie, że „profesor Hieber" układał grupy klasyczne, które były bardzo frywolne. Bądź to z mitologii greckiej, bądź to według rzeźb klasycznych.

Były też zeznania o namawianiu do nierządu i uwiedzeniu młodocianych uczenic.

„Profesor" Hieber spraszał też gości na swoje wieczory tańców starych lowelasów i, wyuzdanych młodzieńców.

Onegdaj odbyła się w sądzie karnym w Wiedniu ostateczna rozprawa przeciw „profesorowi" Hieberowi.

Oskarżonego wnieśli na wózku inwalidzkim dwaj posługacze szpitalni. Wózek przysunięto przed stół sędziów, a za wózkiem staneli posługacze, bo oskarżony często wymiotował i trzeba było podtrzymać miskę.

Widok to był okrutnie przykry.

Hieber spoczywał na wózku blady i wyczerpany. Robił wrażenie paralityka. Na zadawane mu pytania nie odpowiadał wcale.

Świadkowie zeznawali obciążająco. On słuchał apatycznie.

Psychiatry i lekarze orzekli, że Hieber symuluje. Stwierdzili tylko neurastenię w kierunku zboczenia seksualnego. Ostatnio zauważył też przytępienie władz umysłowych i rozprężenie nerwów. Wymioty są „nerwowe", tak samo chwilowy stan apatyi i ten bezwład ciała, wywołany autosugestyą.

Sąd skazał Hiebera na trzy miesiące więzienia.

Rozmaitości.

(?) **Bawełniane auta.** W sławnych Fordowskich fabrykach automobili rozpoczęto wyrób bawełnianych autów. Bawełna silnie prasowana, przerabiana specyalna do tego użytku w materyał zwany Cottonid, ma zastąpić blachę żelazną — stanowiącą główne pudło auta. Trwałość jego materyału obok lekkości zaleca się szczególnie. Fabryki Forda lansują też te bawełniane auta i można je obecnie spotkać we wszystkich już większych miastach Europy. Na ulicach Lwowa spotkaliśmy już także niejedno takie auto „bawełniane".

(?) **Cholera w sowieckiej Rosyi.** Z Charkowa telegrafują do Wiednia via Berlin, że w guberni uralskiej stwierdzono kilka wypadków cholery. Gubernię tę ogłoszono oficyalnie jako objętą zarazą. W Jekaterynosławiu znów szerzy się tyfus plamisty.

(?) **Liczba żydów na kuli ziemskiej.** Podług ostatniej statystyki zarządzonej przez amerykańsko—żydowski Komitet, ogólna liczba żydów na kuli ziemskiej wynosi 15.29.815 głów. Z tych przebywa w Ameryce 3.330.000 żydów, w Polsce 3,716.000, 2.375 w Rosyi, 960.000 w Rumunii.

(?) **Żywcem ugotowany.** Z Paryża donoszą: W jednym z tutejszym szpitali wydarzył się wstrząsający wypadek. Pewnemu pacyentowi lekarz polecił gorącą kąpiel. Służący szpitalny — który miał się tem zająć, posadził chorego do wanny, zaopatrzonej w cynkową nakrywę, która miała jedynie otwór dla głowy kąpiącego. Służący odkręcił kurek wodociągu, skąd spadł wrzątek i oddalił się. Gdy po dwudziestu minutach wrócił, pacyent ów już nie żył. Został żywcem ugotowany. Zaledwie chorzy w szpitalu do-

wiedzieli się o tem, chcieli zlynczować służącego. Odpowiadać on będzie za swe niedbalstwo przed sądem.

(?) **Złośliwa odpowiedź.** Jak co roku do sylwestrowego numeru rozpisał „Neues Wiener Journal" ankietę, wystosowaną do autorów i kompozytorów muzycznych w Austryi z zapytaniem: nad czem pracują obecnie. Znany satyryk Roda-Roda odpisał, co następuje:

Zapytujecie, nad czem pracuję? Jakto? Nie wiecie, że w mojem życiu nastąpiła zasadnicza zmiana? Minionej nocy zerwałem raz na zawsze z literaturą, a to w tem przekonaniu, że już to wszystko, co było potrzebne, napisałem.

Teraz utrzymuję się z tych miliardów które zdobyłem pracowitą długoletnią działalnością literacką, i więcej już pisać nie będę.

I tylko aby nie wyjść z wprawy w pisaniu, nakreśliłem dwa projekty prawno-społeczne, które mam zamiar przedłożyć parlamentowi.

Pierwszy projekt dotyczy sprawy zrównania wartości rozmaitej waluty. I tak jeden dolar ma być równoznaczny z jedną koroną austryacką. Drugi projekt odnosi się do dziennikarzy. Redakcyom pism ma być wzbronione urządzanie ankiet.

Oryginalny konkurs. Paryski „Matin" rozpisał konkurs z nagrodą 150.000 fr. na dostarczenie wykazu dotyczącego najnowszych „zdobyczy" w dziedzinie okultyzmu i materyalnego pisma. Do konkursu zgłosiło się 198 okkultystów, których eksperymenty kontrolowała osobna komisya. W kwestyi poruszania motoru siła woli, chybiały wszystkie eksperymenty. Przy „materyalizacyi" widmowe odkryto, że medyum Ewa Carriere ukryła w ręku awie jedwabną gazę. Nagrody nie zostały rozdzielone, ale „Matin" powiększył swój nakład w dwónasób prawie.

Przedwczesny nekrolog. Dzienniki niemieckie przyniosły przed tygodniem wiadomość, że głośny aktor Schildkraut, który ostatnio przebywał w Nowym Jorku, umarł. „Chwila" lwowska zamieściła długi nekrolog, poświęcony zmarłemu tragikowi. Tymczasem nadszedł telegram z Nowego Jorku, że stary Schildkraut żyje.

Żywy trup. Dzienniki francuskie donoszą o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się niedawno temu w Medjolanie na cmentarzu tamtejszym Campo Santo. W chwili, gdy miano spuścić trumnę do grobu, najbliżej stojący posłyszeli stuk, wydobywający się z wnętrza trumny. Ktoś krzyknął, że w trumnie trup się poruszył. Wstrzymano dalsze ceremonje pogrzebowe i posłano po lekarza. Grabarze odbili wieko trumny i zanim jeszcze lekarz się zjawił, niebożczka odzyskała przytomność. Lekarz stwierdził, że był to letarg. „Żywy trup" znajduje się obecnie w rekonwalescencji.

Icek Spuch w kryminale.

(rs) Utrzymujący nocną niekoncesjonowaną norę pijacką przy ul. Słonecznej i ogólnie we Lwowie „znany" Icek Spuch, świeżo skazany ... ów został na 3 miesiące aresztu bez zamiany na grzywnę. Nie jest to już pierwsza kara na Icka Spucha, żadne jednak represje nie są w stanie odwieźć go od wykonywania praktyk pijackich w swym lokalu i rozpijania ciemnych indywiduów. Policja w czasie obław zawsze natrafia tam na różnych ptaszków, na których Spuch robi złote interesy.

Zaginięcie ucznia gimnazjalnego.

(rs) Policji lwowskiej doniósł Mikołaj Sterecki, zamieszkały przy ul. Ormiańskiej 15, że syn jego Józef wyszedł z domu jeszcze 31. stycznia br. o godzinie 11 wieczór i dotychczas nie powrócił do domu. Jest uczniem szkoły średniej. Ubrany był w raglan ciemno-popielaty ze skórzanymi guzikami, kaszkiet aksamitny, ubranie bronzowe, jest blondynem, oczy niebieskie, twarz podłużna. Przyczyną wydalenia się z domu była obawa przed rodzicami z powodu otrzymania złej noty.

Głodujący miljonerzy.

(?) Głodujący miljonerzy! Brzmi to paradoksalnie. A jednak...

Przychodzę do rodziny zajmującej niewielkie, ale dobrze, zdawien dawna zagospodarowane mieszkanie.

Ktoś z obecnych zauważył, zwracając się do gospodyni tego mieszkania:

— Ależ pani jesteś milionerką!

Te ubogie meble, pościel i graty gospodarskie gdyby się z tego wysprzedać, zapewne, że osiągnęłaby za te rzeczy parę milionów.

Ale któż ogołoci się tak, aby wyjść chyba potem na ulicę i żebrać.

Bo jakże długo wystarczą na utrzymanie „miliony," uzyskane za te graty.

A tymczasem owi „milionerzy" głodują. Są to emeryci, lub emerytki, prywatne nauczycielki, rodziny urzędników niższej kategoryi lub oficyaliści prywatnych przedsiębiorstw. Milionerzy — a głodują jak nędzarze.

Czy tak być powinno? Kiedyś powiedział król francuski Henryk IV. W mojem państwie powinien każdy poddany mieć na niedzielę kurę w garnku.

Ale cóż może powiedzieć rząd, w którego państwie głodują „milionerzy"

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

TEATR WIELKI

We czwartek dnia 8. lutego o godzinie 7-mej „Eugenjusz Onegin" opera Czajkowskiego, gość. występ Bandrowskiej i B. Popowa

W piątek dnia 9. lutego, o godzinie 7-mej „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Fredry (50 proc. zniżki).

W sobotę dnia 10. lutego o godzinie 3'30, „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Fredry (przedstawienie dla młodzieży).

W sobotę dnia 10. lutego, o godzinie 7-mej, „Lohengrin", opera w 3 aktach, Wagnera.

W niedzielę dnia 11. lutego o godzinie 3'30, „Coppelia" balet w 3 aktach, Delibesa, (gościnny występ Kirsanowej i Portunato).

W niedzielę dnia 11. lutego o godzinie 7-mej „To co najważniejsze", komedya w 4 aktach.

TEATR MAŁY

We czwartek dnia 8. lutego o godzinie 7-mej „Zabawa w miłość", komedya w 3 aktach — Stefana Kiedrzyńskiego.

W piątek dnia 9. lutego, o godzinie 7-mej, „Zabawa w miłość", komedya w 3 aktach.

W sobotę dnia 10. lutego, o godzinie 7-mej, „Zabawa w miłość", komedya w 3 aktach.

W niedzielę dnia 11. lutego o godzinie 3'30, „Roztwór prof. Pytla", komedya w 3 aktach.

W niedzielę dnia 11. lutego o godzinie 7'30, „Czy jest co do oclenia", komedya w 3 aktach.

TEATR NOWOŚCI.

We czwartek dnia 8. lutego o godzinie 7-mej „Za dawnych dobrych czasów", operetka.

W piątek dnia 9. lutego, o godzinie 7-mej, „Za dawnych dobrych czasów", operetka.

W sobotę dnia 10. lutego, o godzinie 7-mej, „Za dawnych dobrych czasów", operetka.

W niedzielę dnia 11. lutego o godzinie 3'30, „Bajadera", operetka w 3 aktach.

W niedzielę dnia 11. lutego o godzinie 7-mej „Za dawnych dobrych czasów", operetka.

Teatr art. - lit. „Ul" Ossolińskich 10. Sketch Prevosta „Hallo 110-8-4"; operetka Falla „Damski Raj". Występy pp. Noskowskiej, Borkowskiej, Orlan, Violetty (tańce), Bajera, Polarskiego, Billy Masson (tańce). Duet taneczny „Venterry". Sketch baletowy „Sybilla". Pocz. o g. 8.

—oo—

50 proc. zniżka na „Śluby panieńskie". Chcąc uprzystępnić wszystkim zobaczenia arcydzieła Fredrowskiego, który Teatr Wielki daje w nowych dekoracjach i w nowych kostjumach, Dyrekcya obniżyła o 50 proc. ceny wstępu na piątkowe przedstawienie.

W sobotę popołudniu grane będą „Śluby panieńskie" wyłącznie tylko dla młodzieży szkol.

„Gwiazda" Bahra. Teatr Wielki przygotowuje bardzo ciekawą sztukę wiedeńskiego mistrza scenicznego Bahra pt.: „Gwiazda", która swego czasu przez rok prawie nie schodziła z afiszu w Wiedniu. Świetna faktura sceniczna, środowisko artystyczne, doskonałe sytuacye — to są najcudniejsze zalety ten nowej sztuki, której premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

„Lohengrin" Sobotnie przedstawienie „Lohengrina" będzie niewątpliwie jak to było dotychczas doszczętnie wysprzedany. Dyrekcya zawiadamia, że na szereg dni naprzód kasy teatralne sprzedają bilety, nie jest więc jej winą, jeśli ktoś w ostatnim dniu nie może otrzymać takich wstępów, jakich pragnie. Jedyną na to radą wcześniejsze zgłoszenie się w kasach.

Walne Zgromadzenie Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie odbędzie się dnia 18-go lutego 1923 r., w sali XIV. starego Uniwersytetu o godzinie 10. rano.

DZIŚ PREMIERA! Największe arcy dzieło filmowe i najpiękniejszy film sezonu! Teatr świetl. APOLLO.

SODOMA I GOMORA (GRZECH)

Potężny dramat współczesny z życia zepsutej i przewrotnej kobiety — W głównej roli pięk. LUCY DORAINE. Niebywała wystawa. Orgie zabaw szatu. Początek o godz. 3 popołud.

Sekretaryat Zawodowego Związku literatów Polskich podaje do wiadomości P. T. Członków Związku, że mogą korzystać z wolnego biletu wstępu do wszystkich trzech Teatrów miejskich, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Z. Z. L. P. w poniedziałki, środy i piątki od 1—2-giej godz. w południe (ul. Ossolińskich 11, III. p.).

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. III. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 9. lutego br., w Poliklinice (ul. Lindego 5), o godz. 6-tej popołudniu. Porządek dzienny: a) Pokazy; b) kol. Szusterówna: (wykład): Zmiany tłuszczowe w mięśniu sercowym i ich stosunek do stanów chorobowych; c) kol. Kogutowa (wykład): Nasze dotychczasowe wyniki leczenia kiły bizmutem (z oddziału kob. skórno-wenerycznego P. szpitalu).

Z Towarz. Naukowego. We wtorek dnia 6-go bm., odbyło się 11 pos. Sekcyi hist. i sztuki, na którem Dr. M. Gębarowicz przedstawił autoreferat swej pracy pt.: Drzwi t. zw. korsuńskie lub płockie w Nowogrodzie Wielkim.

Na posiedzeniu Komitetu Miejscowego Oddziału Polskiego Czerw. Krzyża dnia 4. lutego 1923 r. wybrano Zarząd z 4 osób: pp. Jędrzejowiczowa, Bartlowa, Ebenbergowa i Prof. Dr. Ostrowski. — Upoważniono Zarząd do dalszych starań o założenie poradni dla dzieci do spółki z gminą miasta Lwowa a pod flagą Czerw. Krzyża. Podziękowano Dyr. Schirmerowi za bardzo obszerne sprawozdanie z pracy Kół Młodzieży Czerw. Krzyża. Odesłano do Oddziału Okręgowego wniosek Prof. Dr. Wiczkowskiego o zaprowadzenie 6 miesięcznego kursu dla pielęgniarek świeckich.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w niedzielę dnia 4. marca br. o godzinie 11-tej przedpołudniem.

Strzelcy i Legioniści urządzają na zakończenie karnawału w sobotę 10. b. m., o godz. 8-mej Wieczornicę taneczną, w lokalu własnym, ulica Zielona 7. Zaproszenia wydaje codziennie sekretarz Stowarzyszenia.

Ze względu na słabą frekwencyę wstrzymuje się z dniem 15. lutego bieg wagonu bezpośredniej komunikacyi I. i II. klasy Lwów—Jasło przy pociągach Nr. 2113, 1314 (odj. ze Lwowa 16'05) — oraz przy poc. Nr. 1315 (przyj. do Lwowa 21'00).

(rs) Zguba. Kazimiera Medyńska w przechodzie ulicami Ossolińskich, Słowackiego i Sykstuską, zgubiła torebkę, zawierającą portfel z 5.000 marek, rękawiczki skórkowe, chustkę i drobiazgi.

(rs) O poszanowanie waluty polskiej. Odnośnie do naszej notatki z dnia 6. bm. w sprawie p. Blatta, kupca, z ul. Słowackiego, wyjaśnia tenże, że o wypadku opisanym nic nie wie i nie tylko nie żąda nigdy zapłaty za towar we frankach — ani też funtach, ale — przeciwnie, sprzedaje tylko za marki polskie, a skargi na niego mogły polegać najwyżej na jakiemś nieporozumieniu.

(rs) Piętnaście lat ciężkiego więzienia. Przed sądem karnym odpowiadał onegdaj za rabunek i morderstwo Antoni Szurmiak, b. sotnik „wolnych kozaków" z czasów najazdu ukraińskiego na Małopolskę. Sędziowie przysięgli zatwierdzili winę oskarżonego, jak i niektórych jego towarzyszy. Skazano Szurmiaka na 15 lat ciężkiego więzienia, Jana Łacha na 4 lata. Obrońca Szurmiaka [illegible] zażalenie nieważności.

(rs) Walka z nierządem. Oddział lotny V. Komisaryatu przeprowadził wczoraj masowe rewizye ulic i hoteli, gdzie gromadzą się podejrzane elementy i kobiety lekkich obyczai. Przeszło 30 prostytutek wczoraj zamknięto w aresztach. Znalazło się w tej cyfrze także parę mężatek i panienek ale o tem lepiej nie pisać... Oddano całą paczkę do dyspozycyi biura sanitarnego.

(rs) Napad nożowców na pl. Solskich. — Na przechodzącego ub. nocy placem Solskich Zyg. Prachera napadli jacyś lotrzykowie z nożami i zranili go w rękę, poczem zbiegli. Pomocy udzieliło zranionemu Pogotowie ratunkowe.

Akcyjny Bank Hipoteczny. Rada nadzorcza na posiedzeniu dnia 6. lutego 1923, kooptowała do swego grona Dra Marjana Lisowieckiego, właściciela dóbr Chłopice. 523.

Ludzie i Bestje

12143

Z muzyki. Jutro w piątek odbędzie się II-gi Wieczór Cyklu kameralnego w imprezie biura koncertowego Tuerka. Z powodu nagłego zachorowania wiolonczelisty p. Karola Decherta, program Tria został zmieniony. Artyści Bronisław Poźniak (fortepian) i Geza de Kresz (skrzypce), dadzą Wieczór sonat z następującym programem: L. Beethoven, Sonata C-moll, op. 30; 2) Ildebrando Pizzetti, Sonata A—mol (po raz pierwszy w Polsce i 3) Fr. Schubert, Fantazya op. 159.

Kupujcie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka" 25390

KRAWCY i SZEWCY! W niedzielę dnia 11. lutego br. o godzinie 10. rano odbędzie się w sali Rękodzielniczej Wiec w sprawach Was bardzo dotyczących. 518.

Z galerji lwowskich pijaków, bigamistów i awanturników.

Stała rubryka.

(rs) Trzydziesto letni Mikołaj Wiśniowiecki, miał rzekomo w czasie zabawy u stróża Stefana Kalińskiego przy pl. Bernardyńskim 14, skraść z kieszeni Maryi Muszyńskiej pięć tysięcy marek. Całe towarzystwo z racyi tej olbrzymiej kradzieży przywędrowało oczywiście na policyę, zataczając się na wszystkie strony skutkiem nadmiernego użycia bon-gout, i zaczęło obwiniać się wzajemnie o różne zbrodnie. Był tam więc i ów stróż i służąca z hotelu „Royal" Józefa Prodlus i Muszyńska i Wiśniowski, a z pośród całego grona do aresztu dostało się tylko dwoje, mianowicie Muszyńska za pijaństwo i Wiśniowiecki za rzekomą kradzież. Sami sobie winni.

Inaczej pocieszał się Piotr Kuśnierz, zamieszkały przy ul. Alembeków 7, który chodził w stanie kompletnie pijanym po ulicy Legionów i nagabywał dziewczęta i kobiety, podnosząc im suknie. Za wywołanie publicznego zgorszenia i opilstwo utonął tam, gdzie promienie słoneczne rzadko zaglądają.

Upił się również Nuchim Brendel na ul. Bednickiej i wywołał pokaźną awanturę, za co też go zamknięto.

Z innego natomiast powodu wyczynia awantury Klara Finta, 38-letnia obywatelka z Brodów zamieszkała we Lwowie u dozorcy przy ul. Sobieskiego 30, względnie u jego siostry przy ulicy Czarnieckiego 10, czyli że ma dwa mieszkania. Wywołała ona wczoraj na ulicy Halickiej olbrzymią awanturę z jakimś mężczyzną, podobno mężem, powodując zbiegowisko. Okazało się po sprowadzeniu ich na policyę, że ten mąż nazywa się Stanisław Finta, a ścigany jest za dwużeństwo przez prokuratoryę. Klara zaś jest jego drugą żoną, której Finta zrobił Fintę i nie chce dać ani feniga na utrzymanie. A ona robi mu codziennie (!) awanturę na ulicy, gdy tylko zobaczy go, chcąc go w ten sposób zmusić do otworzenia kasy. Policya po udzieleniu napomnienia, nie chciała ich nawet przyjąć do kryminału i wypuściła na wolność.

Echa afery „eulenburczyków" we Lwowie.

Województwo żąda ścisłych dochodzeń. — Śledztwo prowadzi policja i sąd karny.

(rs) Na podstawie wiadomości o aferze klubu „eulenburczyków" we Lwowie, w którą — jak wiadomo — wmieszany jest cały szereg mężczyzn z najrozmaitszych sfer, a m. i. ze sfer teatralnych, gdzie kilku takich osobników przyłapano na orgjach przeciw par. 129 b.

województwo lwowskie zwróciło się do dyrekcji policji

z żądaniem przeprowadzenia ostrych dochodzeń w sprawie najnowszych faktów, ujawnionych we Lwowie orgji, oraz ściganie winnych.

Dyrekcja policji przekazała tę sprawę policyi państwowej, która prowadzi dalsze śledztwo.

Niezależnie od tego w sądzie okręgowym karnym dochodzenia

w sprawie afery zeszłorocznej

toczą się dalej, a wmieszane są w nią różne osoby z osławionym eks-nauczycielem Rach. na czele.

Wszyscy obwinieni zostają na wolności, a prawdopodobnie proceder swój uprawiają nadal. Pisaliśmy już o punkcie zbornym ich koło kawiarni wiedeńskiej. Nadmienić należy, że niektóre czynniki wyżej postawione nie mogą kierować się tu żadnymi względami, ale energicznie wytępić zło, i unieszkodliwić jego rozsadniki, chociażby to były nawet osobistości, pozatem znane a nawet wysoko postawione w mieście. Sądzimy, że tym razem to się stanie.

NADESŁANE.

Edmund Żychowicz

Architekt konc. budowniczy 11121

we Lwowie. Zyblikiewicza 8.

WYKONUJE PLANY, ORAZ ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES BUDOWNICTWA WE LWOWIE I NA PROWINCJI.

Pożar „Goetheanum”.

W małej miejscowości Dornach obok Bazylei posiadała Szwajcarja osobliwość swego rodzaju. Była to budowla manumentalna, konstrukcji nawskróś oryginalnej, zdobna cennemi dziełami sztuki, stylowa i niezwykła, stworzona składkami wieloletniemi i pracą bezinteresowną artystów z całego świata. Szwajcarzy zwali ją „Świątynią antropozofów“; nie była to jednak świątynia. — Mieściła w sobie sale wykładowe i koncertowe, oraz amfiteatr ze sceną na przedstawienia dramatyczne i eurytmiczne.

Otóż to „Goetheanum“, ognisko widome ruchu antropozoficznego, łączącego członków we wszystkich państwach kulturalnych, padło w noc sylwestrową pastwą ognia. Wiadomości szczegółowe o tym wypadku, wstrząsającym serca wszystkich sympatyków antropozofji, — podaje dziennik bazylejski „Nationalzeitung“ z 2. stycznia b. r., zamieszczając zarazem wywiad z drem Rudolfem Steinerem założycielem i twórcą światopoglądu antropozoficznego. Człowiek ten, również zoraco uwielbiany, jak zaciecie zwalczany, zachował wobec katastrofy niewzruszony spokój umysłu, jakkolwiek ujrzał nagle w gruzach owoc swej pracy dziesięcioletniej — przynajmniej owoc pracy widomej. Dziennikarzowi oświadczył — że poda mu tylko fakty nagie, pominie natomiast różne pogłoski i pogróżki dawniejsze. Ogień nie powstał skutkiem „krótkiego spięcia“ ani jakichś wad technicznych, lecz tlił już od dwóch godzin poza ścianą konstrukcyjną, nim wybuchnął na zewnątrz. Ten szczegół, oraz dostęp do tej części gmachu po rusztowaniu zewnętrznem świadczy, że ogień był podłożony przez kogoś z poza gmachu.

Na zapytanie, jak wyobraża sobie dalsza pracę, odparł dr. Steiner: „Prawda, że uległo zniszczeniu dzieło, stwarzane przez lat dziesięć ofiarami nieustannemi ręka w rękę z moimi współpracownikami w towarzystwie antropozoficznem i poza niem; ale praca pójdzie dalej niezachwianie“. Rzeczywiście też nazajutrz po pożarze odbyły się zapowiedziane na ten dzień wykłady i produkcye w ubikacjach ocalałych. Dr. Steiner zamierza budować na nowo. Goetheanum było ubezpieczone od pożaru na 3.5 miliona franków — podobnież ubezpieczone były ruchomości cenniejsze, organy, harmonjum, fortepiany itp. — Suma ogólna jest wprawdzie zaledwie czwartą częścią kosztów rzeczywistych, nie mówiąc już o pracy artystów, ale z tem, co jest, można przynajmniej zacząć. Budowa nowa będzie inna; musi być skromniejsza, ale tendencja artystyczna, jako zasadnicza, pozostanie ta sama. Na powątpiewanie dziennikarza, czy znajdą się i teraz współpracownicy bezinteresowni, podniósł dr. Steiner, że skoro tylko rozniesie się po świecie wieść o nowej budowie, zjadą się z własnej ochoty ludzie ze wszech stron i stana mu do pomocy.

I faktem jest, że tacy ludzie już się znaleźli i już spieszą do Dornach, aby ze zapałem zdwojonym jąć się odbudowy. Ruch antropozoficzny ma w sobie jakąś żywotność wprost niesłychaną. Jednoczy pod swym sztandarem ludzi wszelkich narodowości — jak to np. podczas wojny było z ich wspólną pracą w Dornach, jednoczy wszystkie obozy polityczne i wszystkie filozofie życiowe, nie opuszczając mimo to gruntu ściśle chrześcijańskiego i społecznego. To też słusznie zauważył dziennikarz, że płomienie ze zgliszcz strzeliły ku niebu jak chorągiew rozwinięta szeroko.

Świt.

Zbierał składki na pogrzeb żony, która za dwa tygodnie umrze.

Kto dał się wziąć we Lwowie na kawał oszustom?

(rs) Na jakie sposoby zaczynają się już brać ludzie, by zdobywać środki materyalne — i to przeważnie na alkohol i hulaszcze życie. Świadczy o tem nowy fakt. Władze bezpieczeństwa mianowicie zajęły się świeżo dwoma osobnikami, podającymi się fałszywie za drukarzy, Augustem B. i Janem B. Jeden z nich liczy lat 38 i mieszka przy ul. Kadeczej 10, drugi zaś 54 lat i zamieszkały jest na Zamarstynowie. Obaj chodzili po sklepach, drukarniach, osobach prywatnych itd., zbierając datki

na pogrzeb rzekomo zmarłej żony

Augusta B.

Przytrzymani przez posterunkowego, zeznali, że od 27 tygodni są bez pracy i zbierają na utrzymanie swych rodzin. Znaleziono przy nich w czasie rewizyi około 18.000 marek, pochodzących ze zbiórki, a prócz tego flaszkę wódki, a obaj byli naturalnie „wstawieni“.

Nie to jest jednak charakterystyczne, że takich osobników przytrzymano, ale

sposób wyłudzania składek,

który świadczy, jak to umieli brać na kawał nawet bardzo poważnych ludzi w naszem mieście. W znalezionej przy nich liście składkowej czytamy apel, przez nich napisany, tej treści:

„Wielce Łaskawi Panowie! Będąc 27 tygodni bez kondycyi zwracam się do panów z prośbą o przyjście mi z pomocą i o pochowanie żony, która

zmarła 25. lutego (!) 1923.

W nadziei, że WPP. prośbie mej nie odmówicie, już z góry dziękuję.

August B...“

Więc oszuści zbierali datki na pochowanie żony, która dopiero 25. bm. miała umrzeć, a nikt nie spostrzegł tej daty i dał się brać na kawał, tembardziej, że

żona owa żyje,

jak to sam przyznał wobec policyi. Poniżej na liście składkowej widnieje dopisek rzekomo wiceprez. Obirka:

„Proszę kolegów o uwzględnienie prośby kol. B. — Obirek“.

Czy wiceprezydent dał się w tym wypadku też wziąć na kawał zawodowym pijaczynom, czy też dopisek jego został sfałszowany, niewiadomo.

Wreszcie następują podpisy szeregu drukarń firm lwowskich i osób pryw. z wyszczególnieniem wysokość datków. Widzimy więc tam wicepr. Obirka (5000 mk.), Druk. Dziennika Polskiego Barszczyński 5000), Druk. Szyikowskiego (3000), Nowoczesna (5000), Friedmana dalej firmy Mikołascha Hübnera, Kierskiego, Stankiewicza, Jarosza, Riedla, Grabowskiego, Tombaka i inne.

Obaj przytrzymani zapewne od dłuższego już czasu uprawiali swój proceder i naciągali firmy. Możliwe że czynili to z nędzy, jednak ażeby zbierać składki na pogrzeb żony, o której już

trzy tygodnie naprzód mają wiedzieć, którego dnia ta żona umrze,

to już chyba bezczelne łączenie na ludzką naiwność.

Obu amatorów alkoholu i łatwego zarobku przymknięto w aresztach przy ul. Jachowicza.

—OO—

Kraj bez lekarzy.

(?) Chiny, liczące 360 milj. mieszkańców mają zaledwie 1500 lekarzy a i ci osiedlili się głównie w miastach portowych i wielkich centrach handlowych. W mniej-

szych miastach, leczeniem zajmują się znachorzy i znachorki. Z Niemiec wybiera się do Chin kilku medyków, którzy co dopiero ukończyli swoje studya. Sądzą oni, że na miejscu wyuczą się rychło chińskiego języka o tyle, aby mogli porozumieć się bez tłumaczy. Rząd chiński zapewnił ich, że będą mieli praktykę lekarską, a na początku otrzymać mają specyalne stypendyum.

294 ministrów w przeciągu czterech lat.

Jak zmieniają się obecnie ministerstwa, poznać można ze statystyki, jaką przeprowadziło wydawnictwo Reclama „Universum" w Niemczech. Za czas czteroletniego istnienia republiki niemieckiej przewinęło się w rządach poszczególnych krajów związkowych 294 ministrów. Z tych 74 redaktorów i literatów, 6 przemysłowców, 62 prawników, 21 kupców, 16 robotników z działu metalowców, 1 ziemian, 11 profesorów wyższych zakładów naukowych, 6 nauczycieli ludowych, 6 robotników drzewnych, 6 rzemieślników, 5 drukarzy, 5 szynkarzy, reszta byli to ludzie przenajrozmaitszych zawodów „wolnych".

I pomyśleć, że ci „dymisjowani" ministrowie pobierają pensye czem obciąża się budżet państwa. I pomyśleć, jak wyglądają rządy, gdy zmienia się ministrów tak często, a wybiera z pośród „wszystkich stanów", a najczęściej bez żadnych ku temu kwalifikacyi.

Teatry wiejskie w Rosyi.

Rosyanin ogromnie lubi widowiska, zwłaszcza widowiska teatralne. Lecz myliłby się ten, ktoby sądził, że zadowolni się kinem. Rosyanin ma wysokie wyobrażenie o „misyi" żywego słowa, a w teatrze „słowo" znaczy u niego więcej, niż akcya, niż obraz. Organizacya teatrów wiejskich rozwinęła się też w Rosyi wprost wspaniale. W gubernii saratowskiej istnieje 200 teatrów wiejskich. Grają sami chłopi, zwłaszcza młodzież. Rząd sowiecki wspiera tę organizację bardzo wydatnie

Handel dyplomami „arystokrat." pochodzenia.

Nowi bogacze mają często tę ambicyę, aby wejść w sferę arystokracyi rodu. Podczas rewolucyi francuskiej ścinano arystokratom głowę, a w parę lat potem ogarnął wielu „republikanów" istny szał, aby zdobyć sobie tytuł arystokratyczny. W dzisiejszych „republikańskich" Niemczech zapanowała również istna mania tytułów, a szacherka nazwiskami i dyplomami arystokratycznemi stała się zupełnie jawną. Potomkowie starych rodów arystokratycznych o ile zubożeli skutkiem wojny i towarzyszących wojnie kataklizmów dziejowych, przyjmują dla adoptacyi każdego, kto tylko dobrze zapłaci. Ponadto nawet oddzielne biuro pośrednictwa pomiędzy nabywcami dyplomów arystokratyczny h, a tymi, którzy gotowi są „zaadoptować" takiego nowego bogacza, dają mu swoje nazwisko i tytuł. Cena nie jest zbyt wygórowana. 1000 mk w złocie za nazwisko szlacheckie bez tytułu, 3000 mk w złocie za tytuł barona, a 5000 mk w złocie za tytuł hrabiego.

Podobno interes ten rozwija się nadzwyczajnie.

Jakie zalety musi posiadać wzorowy małżonek?

Zdanie pewnej pisarki angielskiej.

Według zdania jednego ze złośliwych mężczyzn wzorowy małżonek musi posiadać następujące zalety:

Powinien dozorować dzieci, pomagać swej żonie przy gotowaniu śniadania, pracować na utrzymanie rodziny, wieczorem iść z całą rodziną do teatru albo na koncert, w niedzielę prowadzić zawsze żonę na zabawę, dbać samemu o swoją bieliznę i garderobę, aby nie nudzić temi rzeczami swojej żony, przynajmniej raz na tydzień powtórzyć przysięgę wierności, każdego wieczora nakrywać stół, pieniądze zarobione oddawać żonie, nie pić, nie palić i mieć depozyt w banku.

* * *

Na te uwagi złośliwca odpowiada pewna pisarka angielska, że tego rodzaju wzorowy małżonek wcale nie przypadłby jej do smaku.

Ani jedna gospodyni domu nie będzie mężowi wdzięczna, dopóki jest zdrowa, jeżeli mąż będzie przygotowywał śniadanie. Nie będzie też wymagała od niego żadnych posług domowych, ponieważ wie, że musi on pracować na utrzymanie domu. Prawdziwa gospodyni nie ścierpi, ażeby mąż przesiadywał w kuchni.

Tylko egoistka może zabierać mężowi wszystkie pieniądze, jakie on zarabia.

Dobra matka i dobra żona wymaga jedynie pokrycia wydatków domowych i pieniędzy na ubranie siebie i dzieci. Wszystko to musi być załatwiane bez sporów i bez groszowych rachunków.

Natomiast jeżeli mąż jest marnotrawcą, — w takim razie żona postępuje bardzo rozsądnie, jeżeli zabiera mu pieniądze, gdyż w ten sposób chroni nie tylko siebie i dzieci, ale także i jego, od nędzy.

Mąż powinien mieć powagę w oczach żony. Ładna żona nie będzie poważała męża, który ma słabą wolę i na którego nie można liczyć. Mąż nie może być brutalnym, ale też nie powinien nigdy pozwalać żonie, ażeby mu dokuczała lub go maltretowała. Mąż powinien mieć otwartą rękę dla żony, ale nigdy nie dawać więcej, aniżeli go stać.

Wystarczy, jeżeli mąż poświęca żonie i dzieciom dwie godziny dziennie. Ale przez te dwie godziny musi być zawsze w dobrym humorze, nawet gdyby w ciągu dnia miał jakieś nieprzyjemności lub niepowodzenia. Powinien się interesować tem, co żona robi i nigdy nie zapominać, że zajęcie żony jest o wiele bardziej monotonne, aniżeli jego. Dlatego też żonie należy się nieco rozrywki.

A przedewszystkiem mąż musi zawsze okazywać żonie, że kocha ją niemniej, aniżeli przed laty, że przeciwnie, kocha ją jeszcze głębiej i serdeczniej dzięki długoletniemu pożyciu.

Fenomenalny człowiek.

Staruszek o dwubarwnych oczach i jednem płucu.

W Twickenham, uroczej okolicy Londynu — zachorował niedawno i zmarł w 70 roku, niejaki George Smith. Starzec zapadł na bronchitis w ostrej formie. Przybyły lekarz stwierdził bardzo ostre stadjum choroby, jakkolwiek znamienny przy bronchicie szum słychać było tylko w prawem płucu. To mocno zdziwiło lekarza, który nie mógł się domacać drugiego płuca. Lekarz był tem więcej zdziwiony, gdy dowiedział się, że pacjent jego nigdy jeszcze na płuca nie chorował. Ponieważ starca nie udało się uratować — więc ciało jego poddano sekcyi i wtedy dopiero okazało się, że Smith nigdy lewego płuca nie miał. —

Okazowy ten człowiek miał poza tem oczy różnego koloru, mianowicie lewe niebieskie — prawe zaś mocno piwne.

Z dawnych anegdotek.

(?) W starożytnym Rzymie przebywał młody człowiek, który był nadzwyczajnie podobny do cezara Augusta. Cezar kazał go przywołać i zapytał:

— Czy matka twoja była kiedy w Rzymie?

— Nie, cezarze! Ale mój ojciec! — odpowiedział tamten.

* * *

Gdy zapytano greckiego filozofa Talesa kiedy należałoby wstępować w związki małżeńskie — odpowiedział:

— Młodzi jeszcze nie. Starzy już nie!

* * *

Bias ze szkoły sofistów pouczał: „Kochaj tak, jakbyś miał kiedyś nienawidzieć; a nienawidząc, tak postępuj, jakbyś kiedyś miał kochać tę osobę.

* * *

Cesarz Trojan mawiał, że skarb królewski da się porównać ze śledzioną: gdy napuchnie — wówczas całe ciało chudnieje.

* * *

Plutarch mawiał. Dobra opinia to jak ogień; gdy już rozniecony, daje się utrzymać; lecz niech raz zgaśnie, to już trudniej go rozniecić na nowo i wątpliwe czy palić się już będzie tak wielkim płomieniem.

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak dopomódz państwu, aby zaprzestało drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozumnego obywatela.

Kup 8 proc. pożyczkę złotą

wartości marki zostanie ustalona, skarb nie będzie zmuszony do wypuszczania nowych emisji.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dr. Anna Rogulewa
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 ul. Sykstuska 43a 12045

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala powszechnego — ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-5 ul. JANOWSKA 26. — Usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion. 11991

Dr. REGINA REICHENSTEIN-HELLOWA
ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.) 12072

SPECYALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
Dr. Feliks HAHN
ord. od 8—10 i 3—5 Lwów, Gródecka 46 (lampa kwarcowa). 12351

Pokój umeblowany
w śródmieściu, komfort, wraz z utrzymaniem — poszukuje kawaler. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników Brücka, Kościuszki 2. 1.3.4

DOM KILIMÓW GLINIAŃSKICH
M. CHAMUŁA 12139
reprezentant
JÓZEF TWORZYJAŃSKI
Lwów, pl. św. Ducha obok kościoła O. Jezuitów

SKLEP PRODUKTÓW WIEJSKICH
ULICA KRZYWA 11
został otwarty i poleca Szanownej P. T. Publiczności wszelkie wyborowe produkta wiejskie po cenach przystępnych. 12357

10% TANIEJ OBUWIE 10% TANIEJ
wszelkiego rodzaju (i ortopedycz.) wykonuje najtaniej
Piotr Srokowski, Lwów, Gródecka 79. 12576

Poszukujemy rutynowanej, biegłej w pracach biurowego i rutynowaną stenotypistkę
polsko-niemiecką z dokładną znajomością stenografii niemieckiej. — Oferty szczegółowe pod „Światowa firma spedycyjna" do biura ogłoszeń Brücka, ulica Kościuszki 2. 1.3.5

MŁYN „MARYI HELENY"
poszukuje 11970
dwóch podmłynarzy, trzech dozorców walców, tudzież robotników młyńskich do natychmiastowego wstąpienia.

OBSZERNY LOKAL FRONTOWY
w śródmieściu do odstąpienia za udział w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia: „Melma", Zyblikiewicza 24. 12215

Łóżka składane z materacami, łóżeczka żelazne, dziecinne, Materace włosiane, Otomany. Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazyn Mebli STOLL i Spółka, Lwów. Kazimierzowska 123. 143

Auta osobowe używane do sprzedania.
Oglądać można od godz. 9—12 w „Auto-Motorze", Lwów, Kopernika 54. Oferty do Koncernu naftowego „Dąbrowa", Lwów, plac Marecki 8. 522

Zioła, Strucle i Wyciągi
kupuje najsumienniej S. ALTHOLZ, Lwów, pasaż HAUSMANA 5.
UWAGA na firmę S. ALTHOLZ i Nr. 5. 133

WOLNE POSADY

OGRODNIKA znającego się na hodowli jarzyn w większym stylu — prowadzeniu drzewek owocowych i hodowli nasion warzywnych — poszukuje Zarząd Dóbr ORLADÓW koło Radziechowa. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków listown. 12197

MAGAZYN MÓD „The Rose"; Lwów; ul. Kopernika 7 — poszukuje pierwszorzędną siłę modniarską. 12198

UZDOLNIONE Panny w robotach pończoszarskich zostaną przyjęte. Zgłoszenia pod ROBOTNICE do Adm. Wieku Nowego. — 12152

RUTYNOWANĄ nauczycielkę lub froebiankę — poszukuje ochronka przy ul. Sykstuskiej 23; II. p. Zgłoszenia od 2—5 popołudniu tamże. 12049

FOLWARK poszukuje ogrodnika kawalera do sadu ogrodu warzywnego pod Lwowem. — Zgłoszenia do Adm. Wieku pod OGRODNIK. 12229

BONE. pannę z lepszego domu; młodą; inteligentną przyjmę natychmiast do 3 letniego dziecka na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia Ponińskiego 3 od 3—4 pop. 12258

SŁUŻĄCEGO kawalera przyjmie zaraz Zakład art. malarski Z. Cupaka Lwów, Pańska 9. 12246

CHŁOPAKA lub dziewczynkę do roznoszenia gazet przyjmie biuro dzienników Brücka, Kościuszki 2 12299

SŁUŻĄCĘ do wszystkiego za dobrem wynagrodzeniem natychmiast poszukuję. Lelewela 6A; II. p. na lewo. 9034

PRACOWNIA tapicersko-dekoracyjna ul. Zimorowicza l. 6 poszukuje dwóch chłopców do praktyki. 12164

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. CUKIERNIA — ulica Batorego 6. 12113

PRACOWNIA trykotarska SPLOT — Tarnowskiego 29 — przyjmie maszynistkę i dziewczynkę do nauki. 12117

KUCHARKĘ młoda do dwojga osób przyjmę natychmiast na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: Ponińskiego 3. (koniec ul. Zofii) od 3—4 popoł. 12211

WPRAWIONY maszynistek pończosznictwa poszukuje na dobrych warunkach KALOS — Kopernika 12. 12381;

SŁUŻĄCA do wszystkiego — umiejąca gotować poszukiwana pod dobrymi warunkami. Zgłoszenia do Inż. Scherlag Sapiehy 45. — — 12382

DOZORCZYNI uczciwa i pilna z dobrymi świadectwami z lepszych służb — zostanie zaraz przyjęta. Mąż wolny Żółkiewska 63; I. p. w podwórzu; Fabryka. Naprzeciw Bazylanek. = Może być z prowincyi. 12377;

DOZORCY do kamienicy poszukuje się. Akademicka 21 — między 8—9 wieczór 12361

RUTYNOWANĄ Pannę do kasy poszukuje firma Zakopane; Lwów; ul. Akademicka l. 24 Zgłoszenia osobiste z pisemną ofertą między 1 a 2 w południe. 506

POSZUKUJE się rutynowanej pielęgniarki do sześciomiesięcznego dziecka. Zgłaszać się między 3 a 6 popołudniu ul. Sykstuska 25; drugie piętro; Spitzlerowa. 503;

POSZUKUJE się 2 furmanów i 1-go pomocnika z dobremi poleceniami. Zgłoszenia do Biura Spedycyjnego Rosanes i Partu — Legionów 28. 12335;

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego — dochodząca 15—17 lat licząca. Legionów 1 29; Wernikow w Banku.

POSZUKUJE do gospodarstwa rolnego bardzo energicznego rzą co: kawalera — praktyka w tem rzemośle. Warunki z odpisem świadectw kierować należy pod adresem: Stefan Sozański — SOZAN; p. Stary Sambor — (Małopolska). — — — — 519

POTRZEBNA dobra służąca zaraz z książką i dobremi świadectwami. Zyblikiewicza 51; drzwi 3: II. p. 9035

DZIEWCZĄT do roboty przyjmie Fabryka Cukrów — ulica Głowa 7 — Dereń. 12346

ZDOLNYCH Panien i dziewczynek do nauki — poszukuje Pracownia Sukien Damskich Luni Steil — Kopernika 14; — — — — — — 12350

PRAKTYKANT za wynagrodzeniem zostanie natychmiast przyjęty do Salonu Obrazów — Trzeciego Maja Nr. 11 A; — — — — — — — 12353;

PANNY DO PRAKTYKI poszukuje Zakład hyg. kosmetyczny LA BEAUTE; plac Trybunalski 1. 12355;

RĘKOKA — Fabryka atramentu — Lwów — Rapaporta 5; poszukuje dziewcząt do pracy. Pierwszeństwo mają — które pracowały już w podobnym zawodzie Zgłoszenia osobiste między 10—1 przedpołudniem w biurze. 12307;

ZDOLNA Panna do bielizny potrzebna zaraz. Kopernika 50; I. piętro. — — — — 12309;

POTRZEBNA fachowa pomocnica do bufetu. Podwale 9 — Czarnecki. — — — — — 12312;

SAMODZIELNE Panny w krawieczyźnie damskiej potrzebne natychmiast. Piel — Szajnochy 3; I. p. 12314

PIELĘGNIARKA wyszkolona — dobrze polecona; potrzebna na noc. Zgłoszenia: Sapiehy 67; Mahlerowicz — między godziną 9—4 12319

KUCHARKA bardzo dobra — przestrzegająca czystości — poszukiwana dla dwojga osób. Zgłoszenia: Portyer Banku hipotecznego; plac Halicki 15. 12321

PANNY pisząca biegle na Underwoodzie — poszukuje kancelarya adw. Ulama — Kołłątaja 12. 12328;

ASYST DENT potrzebna zaraz — może być była sanit. ambulat. dent. Odpisy świadectw składać w Adm. Wieku dla Okaziciela kwitu 12333. 12333

PORADY

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecyą. LEONA SAPIEHY 61; parter. 11979

ARTUR SMUTNY; stroiciel fortepianów; Chmielowskiego 5 przyjmuje strojenia i reparacye. 12192

RENTOWNE przedsiębiorstwo przyjmie spólnika — celem rozszerzenia interesu z wkładem do 10 miljonów Mk. — Szczegóły i zgłoszenia w Biurze EWOLUTA; Ossolińskich l. 11; od 5—7 popoł. 12193

AKUSZERKA LUKOWSKA z Warszawy — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecyą. UL. ASNYKA Nr. 9. 11616

TANIO — dobrze — przerabia otomany — materace. Ulica św. ZOFII 15: w podwórzu. 12169

KOSTIUMY redutowe do wypożyczenia między godz. 2—5 Tarnowskiego 3; II. p. na lewo. 12360;

PEŁNOMOCNIK i zarządca większych dóbr — poszukuje dzierżawy folwarku z domem mieszkalnym — budynkami gospodarskimi — niedaleko szosy i stacyi kolejowej — Zgłoszenia pisemne pod PEŁNOMOCNIK do Adm. Wieku Nowego. — 12364;

WSPÓLNIKÓW przyjmę — zysk najmniej 60 000 miesięcznie od miljona Kapitał całkowicie zabezpieczony. — Inżynier Chrzanowski — Zimorowicza 6. 12370;

DO WYPOŻYCZENIA FORTEPIAN. Żulińskiego 11; 2 p. od wpół do 4-tej do wpół do 5-tej. 12201;

SZYCIE BIELIZNY oraz wszelkie naprawki — cerowanie pończoch przyjmuje do domu po umiarkowanych cenach; Zgłoszenia ustowne: Okaziciełowi kwitu 398 do Adm. Wieku Nowego. 12347;

MAJĄTEK z gorzelnią — najlepsza ziemia — okolice Krakowa do wydzierżawienia. Dr. Ostaszewski; Rutowicza 7a — — — — — — — 12354;

REKLAMA DARMO wykonuję wszelką robotę w zakresie krawieckim: płaszcze — kostjumy i suknie. TOUSTOWA; Rahozy 5; parter. 10995;

BLATY kuchenne połamane oraz wszelkie ślusarskie reperacye przyjmuje ŚLUSARNIA — ulica Sykstuska Nr. 60; PATLA. — — — — — 12313

INWALIDA W. P.; Obrońca Lwowa oraz właściciel Kiosku szuka dobroduszną osobę — ażeby udzieliła pożyczki 500 000 Mk. na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod OBROŃCA LWOWA do Adm. Wieku 12320;

DZIEWCZYNKĘ pięcioletnią; zdrową; blondynkę — oddam za swoją. Wiadomość: MARYA KINDRYS — CHOROSZCZE KRÓLEWSKIE; poczta CHODORÓW. 521;

PIANINO do wypożyczenia. Domagaliczów 5; drzwi 3 — od godziny 3—4. 12384;

MIESZKANIA I SKLEPY

ZMIANA mieszkania 3 pokoje kuchnia w Przemyślu na równe lub większe we Lwowie. Oferty pod DOPŁATA do Adm. Wieku. 12162

POKÓJ słoneczny umeblowany bezpłatnie dam — kto mi wyrobi posadę zarządcy majątku ewentualnie inną posadę odpowiednią we Lwowie. Zgłoszenia łaskawe pod POSADA do Adm. Wieku. 12157

LOKAL sklepowy z dużą wystawą i 1 pokój z kuchnią — obok na mieszkanie wraz z urządzeniem sklepu i mieszkania, blisko centrum; zaraz do sprzedania. Mieszkanie w śródmieściu 2 pokoje; łazienka; przedpokój z kuchenką gazową zaraz do wynajęcia. EWOLUTA — Ossolińskich 11 — — — — 12194

POSZUKUJĘ natychmiast pokoiku na 3 do 4 miesięcy — UCZCIWA do Adm. Wieku. 12231

WSPÓLNY pokój z wiktem odnajmę starszemu Panu. Wiadomość: Łyczaków 19; sklep. 12251.

ZAMIENIĘ jedna dużą stancyę we Lwowie za pokój i kuchnię (lub stancyę) w Przemyślu. Zgłoszenia do Adm Wieku do 15 lutego pod PRZEMYŚL—LWÓW. 12269

ZAMIANA 4 pokoje Lwów na 5—6 w Warszawie. — Zgłoszenia listowne Nabielkaa 37A Wyleżyńska. 11786

BEZDZIETNE małżeństwo; dobrze sytuowane — poszukuje dwa ewent jeden pokój z używaniem kuchni za utrzymanie i dopłatę dla jednej osoby Zgłoszenia do Admin. Wieku dla Okazicjcia leg Nr 1228. 12341

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod A. B. 12342;

ZAMOŻNY akademik poszukuje osobnego pokoju z całem utrzymaniem przy lepszej rodzinie. Zgłoszenia: L. Hoffmann u p Römerów; Skarbkowska 7; I. p. 12345

POKÓJ I KUCHNIA tylko z meblami do odstąpienia. Wiadomość: Marczyński — Wałowa 2. 12343

MIESZKANIA 2 lub 3 pokojowego z kuchnią w śródmieściu poszukuję. — Zgłoszenia pod E. O. do Adm Wieku Nowego. — — — — 12356

MIESZKANIE siedmiopokojowe (willa przedmiejska) wynajmę na lato za pożyczkę gwarantowaną 7—10 milionów Mk. Zgłoszenia: Generalna Ekspedycya Ogłoszeń Krzyszto'owicza: Lwów; Sokoła 4 504

WSPÓLNY pokój z utrzymaniem. Na Błonie 22 B. 12358;

MIESZKANIE dla p. kawalera zaraz. Paulinów l. 12 A — drzwi Nr. 7; od 12—3. 12339

ZAMIANA! Pokój frontowy umeblowany na Sadowniczej za pokój w stronie Łyczakowa. Zgłoszenia pod MOSZ do Adm. Wieku. 12338;

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią lub większe z wygodami potrzebne. Zgłoszenia: Julian Bonk; Sapiehy 6. 12332

AKADEMIK starszego kursu; bardzo solidny — poszukuje pokoju umeblowanego od zaraz łaskawe oferty proszę składać do Adm Wieku dla ZAMOŻNEGO. 12324;

POKÓJ z kuchnią odstąpię. Zgłoszenia BEZ KOMPORTU do Adm Wieku. 12317;

POKOJU umeblowanego z osobnym wchodem poszukuje się trzy razy tygodniowo na cztery godziny popołudniowe bez noclegu. Zgłoszenia pod PRZEJEZDNY do Administr. Wieku. — — — 12311

LOKAL na kancelaryę adwokacką z urządzeniem lub bez we Lwowie adwokatowi do odstąpienia Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pod KONCYPIENT do Adm Wieku. — — — — — — — — 12306;

POSAD POSZUKUJĄ.

AGRONOM w sile wieku z nieliczną rodziną, z długoletnią praktyką poszukuje posady zarządcy administratora lub kasyera. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod K. B. — — — 467

ABSOLWENT KURSU GEOMETRÓW z 10—cio letnią praktyką pomiarową w terenie górskim i przy parcelacyi — z własnym instrumentem — poszukuje POSADY od 1-go kwietnia. Zgłoszenia pod GEOMETRA do Adm. Wieku Nowego. 11709

BŁAWATNIK poznańczyk; młody; energiczny handlowiec — poszukuje od 1/III. br. POSADY ekspedjenta, magazyniera lub t. p. w hurtowni lub też w handlu detalicznym. O łaskawe oferty uprasza: WYRWIŃSKI — Radostacya POZNAŃ. 12121

LEŚNICZY; lat 35; żonaty; z 18-letnią praktyką lasową — znający się na wszelkich administracyjno lasowo gospodarczych poszukuje posadę. Adres: LEŚNIK; HUCISKO BRODZKIE; poczta WOŁOCHY. 12199

SAMODZIELNA Panna poszukuje posady krawieckiej w domu prywatnym. Zgłoszenia: Ul. Chorążczyzny Nr. 20 — PUCZYŃSKA. 12363

CZELADNIK OPTYK poszukuje posady najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia pod M. K. do Adm. Wieku. 12151

OGRODNIK rozumiejący się na gospodarce polnej i leśnej; z dobrymi świadectwami z większych domów poszukuje posady zaraz. HIHIE; poczta RUPIENKA. 12367

MŁODA wdowa polka bezdzietna z prowincyi szuka posady do zarządu domu — może być wdowiec z dziećmi a nawet do Dworu za zarządczynię — umie wszelką pracę domową i gospodarczą. Łaskawe zgłoszenia listownie lub osobiście: Rutowskiego 7; wiadomość u dozorcy. 12344

ABSOLWENT szkoły handlowej; z dwuletnią praktyką w przemyśle drzewnym; tartaku; następnie przez rok jako referent kancelaryjny w Zarządzie Budownictwa i ostatnio przez rok w spedycyi jako deklarant celny i ekspedjent kolejowy poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia pod A. W. do Biura Ogłoszeń Buchtaba. — — — — — — — — 12352;

KUCHARKA; Polka; w średnim wieku — poszukuje miejsca na posterunek zaraz lub od 15. lutego. Dobrze gotuje — WÓJCIK — Wulecka 6: Lwów. 12325;

ENERGICZNY mężczyzna; Polak; żonaty; były oficer — poszukuje posady Jest fachowo obznajomiony z manipulacyą drzewną: leśną; tartaczną; wódczano gorzelnianą i kancelaryjną. Łaskawe zgłoszenia pod ENERGICZNY do Adm Wieku. 12316

MASZYNISTA egzaminowany; ślusarz—mechanik z dłuższą praktyką tartaczną — obejmie zajęcie od 1-go marca — Adres: Poste—restante PRACA — KRASNE koło Lwowa. — — — — — — — — 12308

OSOBA inteligentna — znająca się na wszelkiem gospodarstwie — poszukuje posady do Zarządu: Sanatoryum — Pensyonatu: Restauracyi Mleczarni w większym zakresie; Posiadam długoletnie świadectwa. Łaskawe zgłoszenia do Adm Wieku pod S. P. 12310

MĘŻCZYZNA młody; inteligentny; Polak; żonaty; POSZUKUJE POSADY natychmiast w dziale drzewno tartacznym pojęmie się również samodzielnej eksploatacyi lasów — Łaskawe zgłoszenia pod MANIPULANT do Adm Wieku Nowego. — — — — — 12315

MAŁŻEŃSTWA

MILIONY swatom jak najszczęśliwszego dystyngowanego ożenku. Urzeczywistniamy dyskretnie szlachetną inicyatywę. Pierwszeństwo młodocianom: zam żnym ziemianom. — Rozstrzygnięcie tęsknotę serca. Warszawa: Piękna 21 — ARCHITEKT. 401

KAWALER: rzemieślnik; lat 30; właściciel pracowni — ożeni się z przystojną; łagodnego usposobienia Panną. — Pierwszeństwo moją z pomieszkaniem Poważne zgłoszenia dla PRZEMYSŁOWCA do Adm Wieku 12362;

KAWALER lat 29; inteligentny; mechanik na stanowisku kierniczem — pragnie poznać pannę lub wdowę do lat 30. Posag lub warsztat wymagany dla wspólnego dobra. Zgłoszenia z fotografią pod MECHANIK do Adm Wieku Nowego. — — — — — 12330;

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez pułk saperów 10 Stefan Bialikiewicz 491

ZGUBIONO książkę wojskową na nazwisko Witowski Adam którą unieważniam 12237

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko FRANCISZEK KOLANO. 12230

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe na nazwisko FELIKS RACZKOWSKI. 12359;

UNIEWAŻNIAM kartę tymczasowego zwolnienia 40 p. p — plutonowego GORCZAKOWSKIEGO JANA. 12379.

NAUKA

KURS HANDLOWY WIECZORNY OD 8—10 i STENOGRAFII polskiej (popołudniu) rozpoczyna się 12 lutego KONCES PRAKT. KURSY KSIĘGOWOŚCI Z. OLSZEWSKIEGO — LWÓW — KURKOWA 38. 477

POMAGAM i wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego tudzież niemieckiego. Długosza 37, II. p. 12253

ANGIELSKIEGO udzielam; Sykstuska 43A parter prawy. — — — — 12260

NOWE KURSA STENOGRAFII I JĘZYKÓW OBCYCH od 15 lutego ECOLE REFORME — Pańska 14. — WPISY do 12 lutego 11985

JEDNOMIESIĘCZNY kurs stenografii — kompletne wyuczenie. ECOLE FRANCAISE — Batorego 34. 502;

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERES rzeźniczo masarski z urządzeniem — połączony z mieszkaniem — elektryką — gazem do sprzedania. — Zgłoszenia: Unii Lubelskiej 8. 12111

KILIMY i CHODNIKI sprzedaje okazyjnie Dorotcum ulica Leona Sapiehy 24. 12123

GABINET z klubami; wiedeński — sypialnia jasna — jadalnia — salon antyczny — kredens i sofa do jadalni — kanapka do spania — różne mebelki gięte do sprzedania Chorążczyzny 29; parter 12170

WALCE oraz wszelkie MASZYNY i przybory MŁYNSKIE polecają ze składu Riesel; Schieber i Friedländer: Lwów Bratierowska 11 A. 12220

FORTEPIAN w dobrym stanie sprzedam. — Wiadomość Fałdzińska: Zyblikiewicza 2; II. p. 12282

FORTEPIAN czarny do nauki sprzedam. Grottgera 3. parter na prawo codziennie od 3—5. 12295

SPRZEDAM SYPIALNIĘ — JADALNIE — MAKATY — KREDENS — MAŁECKIEGO 4; PARTER PRAWY. 12149

SPRZEDAM buciki lakiery damskie (długie) Nr. 35. Ulica Piastów 21; I. p. drzwi Nr. 8; od 12—4-tej popoł. 11870

PARCELE słoneczną sprzedam. — Wiadomość na miejscu Kordeckiego 42; drzwi 1. 11903

PARCELE piękną okolica placu Bema sprzedam. — Polna 74 — właściciel. 11903

WALCE I KAMIENIE MŁYNSKIE poleca M. [illegible] 30 LWÓW — KRASICKICH 18 A. 12338

2 TOKARNIE rewolwerowe — 1 TOKARNIA na 1 mtr. bokr okazyjnie do nabycia. WENZYL; Lwów; Grodecka 36; — — — — — — 12246

WIELKI warsztat ślusarski z lokalem (podwórze) około 20 maszyn z popędem elektrycznym zaraz do sprzedania — Wiadomość Biuro ogłoszeń Jacobi; Zimorowicza 14. 12279

SKRZYPCE kupię lub zamienię na inne za dopłatą: Bardach Wałowa 27; I. p. 12026

SPRZEDAM w Brzuchowicach parcelę 2 frontową 500 sążni obok dworca (sążeń 15 000 Mkp.). Wiadomość: ulica Żulińskiego 11A: Kowerdowicz. 12250.

LANDAULET 24 HP. w doskonałym stanie luksusowa Kalesserya wskutek choroby tanio sprzedam Informacye z grzeczności da „Automotor" Kopernika 54. 12248

SPRZEDAM sypialnię jasną dębową. — Terosy 32 parter na lewo. — — 12239

SPRZEDAM tanio wózek dziecinny ulica Friedrichów l. 12 II p. przez ganek na lewo. 12266

MOTOCYKL dwukonny w dobrym stanie zaraz do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość: ul ca Pohulanka 10. 473

2 MASZYNY pończosznicze do sprzedania. Tarnowskiego 9; parter; od 4—6 — — 12116

FREZMASZYNA uniwersalna okazyjnie do nabycia. D. Zawanitzer; Lwów; Kaspra Boczkowskiego 10. 12207

SPRZEDAM szafę — bieliźniarkę — krzesła. Nowy Świat Nr. 3; parter na prawo 12365;

SKLEP spożywczy z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość: Snopkowska 39; parter na lewo. 12366

WSPANIAŁY fortepian Bösendorfera sprzedam lub wypożyczę. Dołkowski — Zimorowicza 6. 12360;

KASA amerykańska „National" z popędem motorowym na 4 szuflady — 6 cyfer do sprzedania. Wiadomość w sklepie Łopuszański i Sanczey; plac Maryacki l. 8. 12287

PŁACHTA nowa 90 m² do nakrycia wagonu — kocioł miedziany 120 litr. — prasa do siana okazyjnie do nabycia EMTEKA — Lwów — Kopernika 42 B. 12372

REALNOŚĆ w Drohobyczu frontowa blisko sądu do sprzedania. Zgłoszenia do Biura Dzienników Brücka — Lwów Kościuszki 2 pod REALNOŚĆ. 12373;

SPRZEDAM folwark 76 morgow.; najlepszej gleby z budynkami, sadem i kamieniołomem w Czortkowie — asfaltowanie. Adwokat Silnewski; Lwów 3-go Maja 1 21. — — — — 12376;

2 OBRAZY (Sichulskiego i Hofmana) — maszyna szewska cylindrowa (Singera) i fotel-leżak tanio do sprzedania. Sobieskiego 10, I piętro; drzwi 2. 12318;

DYNAMOMASZYNY od 10—100 amp 110 i 220 Wolt oraz motory trójfazowe sprzeda okazyjnie Zakład elektromechaniczny Haas i Szatwiewicz; Lwów; Romanowicza 11; — — — — — — 12229

WAGON słomy — pół paszy sprzedam. Borzemski — Bajki 27. 12329;

DOM parterowy lub piątrową kamieniczkę z wolnem mieszkaniem we Lwowie kupię natychmiast. Zgłoszenia pod K B 50 do Adm Wieku. 12331;

SPRZEDAM meble klubowe; jadalnię; szafy; kanapkę składaną — różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski — Ossolińskich 9. 12336

PIANINO koncertowe; czarne; wspaniałe — okazyjnie sprzedam. Ulica Szeptyckich l. 6; parter prawy. 12367

BIŻUTERYĘ okazyjnie sprzedam. Wałowa 17; Mleczarnia; — — — — — — — 12340;

MŁYN turbinowy sprzedam Amerykanin owi. Wiadomość A. Kaluski — WICYŃ o. p. Dunajów. 520;

FORTEPIANY krótkie; najnowsze modele; pierwszorzędnych firm sprzedam. Hanak — Pańska 21. 12139

WĘGLA

opalowego i ⚒ przemysłowego

z Kopalń Zagłębia dąbrowieckiego i Zawiercia w dostawach tylko wagonowych, dostarcza natychmiast po cenach Kopalnianych firma

S. ELLENBERG

w Krakowie, ulica Dunajewskiego l. 9.

Przy zamówieniach gotówkę należy złożyć na rachunek firmy w Banku Przemysł. w Krakowie lub w Banku Przemysłowców w Zawierciu oraz w Banku Przemysłowców w Sosnowcu. — Dostawa natychmiastowa. 295

Zawiadomienie.

PIERWSZE WALNE ZGROMADZENIE „Związku tartaków Wsch. Małopolski"

odbędzie się w poniedziałek 12. lutego 1923 r. o g. 4-tej popoł. w lokalu firmy Dr. L. Roehr i Ska we Lwowie, ul. Romanowicza l. 1. z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego, wybór prezesa, zastępcy prezesa oraz 16 członków wydziału.
2. Sprawy bieżące. 503

Związek tartaków Wschodniej Małopolski.

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla **PAŃ I PANÓW**, posiadających siwe lub szpakowate włosy.

„JUVENOL"

barwi siwe włosy szybko i dokładnie na naturalne kolory, pozostawiając włosom miękkość i połysk. Jest zupełnie nieszkodliwy i sposób użycia jest bardzo prosty. Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach 396

Perfumerja d'Orient, Warszawa.

MASZYNY do szycia „Kasprzycka", Tanio: Hurtowo: Detal.: Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 155. 309

Czas odnowić przedpłatę!!!

ŚWIECZNIKI

z prawdziwego bronzu z JEDWABNEMI ABAŻURKAMI. LAMPKI do szafek nocnych z abażurkami poleca

Oskar FASSLER

Lwów, ul. Sykstuska 29. 500

OTOMANY Kanapki do składania, Wkłady do łóżek, Poduszki rozharowe, Łóżka składane, Materyace blowe, Drelichy, Portjery Kapy, Firanki tiulowe, Chodniki, Dywany, Karnisze mosiężne i ceraty po cenach fabr. poleca **E. I ORENBLIT, Lwów, Krajerowska 4** hurtownie i detalicznie.

Zniszczone srebrne torebki naprawia i odnawia systemem zagranicznym znany specjalista **J. A. WOLF**, jubiler i złotnik **Lwów, Sobieskiego 2** 12348

Baczność, Panie!

30% taniej jak wszędzie wykonuje roboty **pracownia krawiecko-modniarska W. Zielińskiej, Janowska l. 43.**

Przerabia kapelusze, czapki, odprasowuje, — ubiera, robi nowe na zamówienia. 12327

Esencji octowej chem. czystej i KWASU TECHNICZNEGO każdej ilości dostarcza 455

A. Rechnic, Będzin, Małachowskiego 50.

SPÓŁKA DLA HANDLU RUDAMI W WARSZAWIE poleca 12180

Rury gazowe i wodociągowe

zawsze na składzie w firmie

M. Kierski Lwów Pasaż Mikolascha

SAM. DEP.: APTEKA Dr. SKLEPIŃSKIEGO Lwów, Rynek róg ul. Dominikańskiej. 91

LAMPY KARTOWO-ŻAROWE

o sile 1000 świec do oświetlania wielkich sal lub placów przestrzeni do 120 mtr. Minimalne zapotrzebowanie nafty. 501

„LUMEN", pl. Marjacki 4, Lwów

TACKI CUKIERNIANE

z czysto białej tektury, o jaknajstaranniejszem wykonaniu, w 25 najrozmaitszych formach, różnej wielkości, w każdej ilości po najniższych cenach z natychmiastową dostawą do nabycia w jedynej polskiej fabryce **„PRIMUS", Lwów, Na Bajkach l. 11** albo w głównym składzie papieru, ul. Wałowa 5. — Cenniki na żądanie. 1230

Skład nut ul. Romanowicza 11 (poczna pl. Akademickiego). Również najświeższe żurnale do nabycia. Hurtowna i detaliczna wysyłka na prowincyę. 454

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy", Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4.